

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K	rocznie . . . . .	24 K
kwartalnie . . . . .	8 K	kwartalnie . . . . .	6 K
półrocznie . . . . .	16 K	półrocznie . . . . .	12 K
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.			

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia listkowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartalnie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . .	16 K — h
kwartalnie . . . . .	8 K — h
miesięcznie . . . . .	2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartalnie i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalnie . . . . .	1 K 50 h
miesięcznie . . . . .	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . .	8 K
półrocznie . . . . .	4 K
kwartalnie . . . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Księcia Ulryka Württemberga pułkownikiem w pułku dragonów Cesarza Ferdynanda nr. 4.

Wiedeń, dnia 15 czerwca 1913.

Franciszek Józef w. r.

P. Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego w departamencie rachunkowym Namiestnictwa, Franciszka Pirożka, kancypistą Namiestnictwa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami: konceptowego praktykanta skarbowego, Wiktora Ferdynanda Żymirskiego i praktykanta sądowego, Kazimierza Murdzińskiego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Władysława Rajewskiego w Myślenicach, starszym oficyałem kancelaryjnym w Wadowicach.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 czerwca 1913 l. XVII. 5031 z wykazem

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 14 do 21 czerwca 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

### Z Koła polskiego.

Wydany przez sekretaryat komunikat o posiedzeniu Koła polskiego dnia 19 czerwca 1913 opiewa:

P. Rychlik przedstawił w dłuższym przemówieniu braki szkolnictwa średniego w kraju i wniosł, by Prezydium Koła poczyniło starania o:

a) zakładanie nowych szkół handlowych i przemysłowych;

b) stopniowe upaństwowienie prywatnych szkół średnich tak męskich jak i żeńskich;

c) wydatne systemizowanie stałych nadetatowych posad nauczycielskich w r. 1914; wreszcie,

d) aby w razie wprowadzenia pragmatyki służbowej dla urzędników z dniem 1 października b. r., Rząd przyznał odpowiedni zasiłek, względnie wynagrodzenie zastępcom nauczycieli szkół średnich.

P. Kędzior wezwał Prezydium, ażeby wyjednało w Ministerstwie sprawiedliwości stosownie do uznanej już potrzeby utworzenie nowych sądów obwodowych w okręgu krakowskiego sądu wyższego, przedewszystkiem

założenie sądu obwodowego w Mielcu, a to w myśl dziesięciokrotnych uchwał Sejmu.

P. Zieleniewski upraszał Prezydium, aby przy sposobności odnowienia kontraktu dzierżawy akcyzy wyjednało u Rządu nowelę do ustawy o akcyzie krakowskiej, zwalniająca od opłaty te płody rolnicze, które są produkowane na gruntach leżących poza obrębem obecnej granicy akcyzowej, ale należących do właścicieli, mieszkających w obrębie wielkiego Krakowa.

P. Gross prosił o wyznaczenie komisji, która ma zająć się załatwieniem wniosku jego w przedmiocie skontyngentowania podatku domowo-czynszowego i przedłożyć Kołu sprawozdanie z początkiem jesiennej sesji b. r.

W skład tej komisji wejść mają wszyscy posłowie z miast w Kole polskiem.

P. Sliwiński domagał się zatwierdzenia przez Koło wniosków, przedłożonych imieniem komisji technicznej w sprawie istniejącego bezrobocia, zamierzonej reorganizacji państwowej służby technicznej i kreowania dla Galicyi kraj. dyrekcji robót publicznych, następnie prosił Prezesa Koła i P. Ministra Długosza, aby wyjednali u Rządu rozpoczęcie robót publicznych, celem zarządzenia ogólnemu zastojowi, a wreszcie zwrócił się do Prezesa Koła z prośbą o interwencję w Namiestnictwie, by funkcyonaryusze rządowi zaniechali agitacji wyborczej.

P. Krogulski wniosł: Prezydium Koła i P. Minister Galicyi zechcą poprosić w Ministerstwach skarbu, handlu i robót publicznych starania Muzeum przemysłowego w Rzeszowie o subwencję i urządzenie wystawy modeli, a to przez Instytut dla popierania rzemiosł. Uzasadniając ten wniosek, wyjaśnił mowca, że Muzeum w Rzeszowie, istniejące już przeszło siedm lat, urządziło kilkakrotnie wystawę prac terminatorów, kursa majsterskie, kursa buchaltery rękodziel-

50)

JERZY ŻULAWSKI.

## LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZEŚĆ PIERWSZA.

P o w r ó t.

(Ciąg dalszy).

Gdy to wszystko już leżało na stole, przykrył cały stos szeroką łapą i uśmiechnął się z dumnym zadowoleniem pod sumiastymi włosami.

— Niech pan zgadnie, co to jest?

— Nie wiem. Świstki papieru.

— Tak, ale co na nich?

— Tego już żadną miarą przeczuć nie mogę.

Rogocki nie kwapił się z wyjawieniem tajemnicy, chcąc snadź ciekawość towarzysza podniecić, która w istocie była bardzo mała. Ale on tego nie uważał. Zabrał się do jedzenia kompotu, przegrzając niekiedy kiszonym rydзем i tylko z pod oka pilnował profesora, aby mu nie uciekł. Wreszcie gdy mu podano kuropatwę, przy czwartej lub piątej „ósemce“ wina, jak śmierć cierpiącego, odsapnął i rzucił jak bombę z siebie:

— To są materyały do dzieła o nieznanym rysunkach Norblina!

Profesor uśmiechnął się grzecznie i udał, że wierzy, ale gdy rzucił okiem na podsunięte mu przemocą papiery, zainteresowało go naprawdę to, co zobaczył. Notatki, choć nie systematycznie ułożone, miały dużą wartość, niektóre kopie rysunków zadziwiały wzrost mistrzostwem. W miarę, jak prze-

glądał materyał, z rzeczywistym już teraz zajęciem, zdumiewał się coraz więcej. Uwagi rzeczowe i krytyczne, jakie tu i ówdzie były adwokat robił, uderzały niespodziewaną trafnością i głębią, świadcząc o umyśle żywym, bystrym i subtelnym autora, choć niewątpliwie chaotycznym. Wprawdzie niekiedy między najpoważniejsze zdania wpleciony był jakiś ustęp cudacki i dziwacznie od treści odbiegający, wiele myśli było tam nieskończonych, urwanych w połowie, gdzieindziej znowu pojawiał się wniosek, może nawet w istocie swej przekonywający, ale zgoła niczem nie poparty, mimo to — wszystko razem było czemś nowem i niepospolitem.

— Robota waryata, ale genialnego, — pomyślał profesor i wznosił od papierów oczy na Rogockiego.

Siedział pośpny, z namarszczoną brwią, z rękami głęboko wsuniętymi w kieszenie.

— Warto naprawdę, aby pan z tych notatek opracował dzieło. Można by się pokusić o wydanie w Akademii...

Rogocki kiwnął ręką z lekceważeniem.

— Nie, to głupstwo jest wszystko. Ot, tak sobie czasem, gdy nie mam co robić...

Przed chwilą dumny jeszcze ze swoich papierów, zaczął je teraz zgarniać pogardliwie, z brudnego stołu i zapychać nimi kieszenie marynarki. Kilka kart spadło na podłogę; nie schylił się po nie nawet.

— Co pan robi? — zawołał Butrym, podnosząc świstki, — przecież tego szkoda!

Rogocki nie odpowiadał długo. Wreszcie spojrział profesorowi prosto w twarz z jakimś błyskiem bezradnej i lekliwej rozpacz.

— Panie, ja nie jestem zadowolony z siebie! — wykrztusił stłumionym głosem, z dziecinną niemal skargą.

— Co się panu stało?

— Ja nie wiem, ja nie wiem! Ja przecież mam dużo w sobie energii, życia, — mówił, jakby to wszystko sobie samemu opowiadając, — a czasem taki jakiś przestrasza... Coś się ze mną dzieje, może się już stało... ja nie wiem.

Butrym nie odpowiadał. Przyszło mu na myśl, że ma przed sobą człowieka, który prawdopodobnie wkrótce znajdzie się w domu obłąkanych — i to jeszcze, że ten człowiek nieszczęśliwy, w pewnych momentach, zdaje sobie z tego sprawę, choć mu tak trudno przyznać się do tego przed samym sobą. Znać było, że czasem broni się przeciw tej świadomości, wszelkimi siłami i sposobami wszelkimi: winem, gorączkową a krótkotrwałą pracą, chwałą własnej wartości, przez którą sam się chce okłamać, i czasem lekliwą, do wyznania podobną skargą, której zaprzeczenia oczekuje.

Ale Butrym nie mógł się zdobyć na zaprzeczenie. Schylił głowę przygnębiony, choć to, co odczuwał, nie było zgoła podobne do litości ani współczucia. Był tylko smutny, że widzi człowieka ginącego i zna przyczynę jego zguby, nie warta w istocie jednego dnia życia człowieczego. Przypomnił sobie wycytane gdzieś w talmudzie słowa rabiego Tharfena, dzieciobójcy, który mówił do swej córki: „Bóg stworzył kobietę, aby mężczyzna szczęście z niej miał; iżeś się stała cierpieniem dla człowieka, umrzęj!“

Ha, ha! czy miał słuszność rabi Tharfena dzieciobójca? czy nie powinnyby raczej umierać ci, co w naczyniu rozkoszy boleś je i zratę znaleźć umieją — ?

Myslał tak, a Rogocki tymczasem mówił dalej, wsparłszy łokieć na stole i wcisnąwszy kudłatą głowę między dłonie.

— Znalazłem poważne, wielkie zadanie życiowe: uratować kobietę, którą może zginęła bezemnie, — porzuciłem dla tego celu wszystko, kancelaryę, pan wie... nie miałem czasu zajmować się sprawami innymi, a teraz...

— Dajmy temu pokój, — przerwał Butrym, — to pana drażni.

Ale Rogocki pod wpływem wina, czy też jakiegoś przebytego wzruszenia, był dzisiaj skłonniejszy do zwierzeń, niż kiedykolwiek. Przybliżył się teraz ku niemu i wytrzeszczywszy oczy, pochwyił go trzęsącą się ręką, za kłapę surduta.

— Pan myśli, że ja się upijam? — zaczął znów, — nie, nie! ja tylko muszę sztucznymi środkami podniecać siłę nerwową, która opuszcza mnie czasem, bo to takie trudne, tak strasznie trudne zadanie. Mężczyźnie to wszystko i boję się, by mi nie brakło... Pan nie wie, pan nie wie nie!

Urwał i począł się z lękiem oglądać dookoła, aż nagle, bez żadnego widocznego powodu, chwycił rozpaczliwym ruchem rękami za głowę.

— Panie Mieczysławie! ja nie jestem zadowolony z siebie, — powtórzył znowu i ryknął płaczem, jak małe dziecko.

Subjekt, stojący w rogu, pustego o tej porze pokoju, przypatrywał się tej scenie z obojętnym półśmiechem na wargach; był snadź u stałego bywalca do podobnych wybuchów przyzwyczajony.

Butrym wstał i zapłaciwszy swój drobny rachunek wyszedł, nie żegnając się nawet z płaczącym wciąż Rogockim.

W kilka minut po jego wyjściu Rogocki, uspokojony już, wznosił głowę. Nie spotrzegłszy profesora, nie zadziwił się nawet, jeno, jakby sobie coś przypomniawszy, gwałtownym ruchem wyrwał z kieszeni mizerny nikłowy zegarek.

— Płacić! — krzyknął nerwowo.

Subjekt podbiegł natychmiast, ale okazało się, że wykrzyk Rogockiego był zgoła retoryczny. Pogrzebawszy nieco w dziurawej kieszeni od kamizelki, krzyknął, że jutro rachunek załatwi i wyszedł śpiesznie, jakby w obawie, żeby go nie zatrzymano.

Objęzony pakunkami, roztrzając ludzi po drodze biegł niemal pędem w stronę mieszkania księżnej Hazarapeljanowej. Na schodach skakał w górę po trzy stopnie od razu, aż wreszcie zdyszany, spotałszy, czerwony od wina, płaczu i rumieńca, zadzwonił do drzwi przedpokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niezej, odczyty z dziedziny przemysłu i t. p., a mimo zabiegów uzyskało przez czas siedmioletniego istnienia raz tylko jedyny subwencję 150 kor. Obietnice niedotrzymanych ze strony Rządu było wiele, a tymczasem środki prywatne i lokalne niewystarczają na utrzymanie tej pożytecznej instytucji, mającej na celu popieranie rozwoju przemysłu rękodzielniczego na prowincji. P. Krogulski prosił również Prezydium o poparcie w Ministerstwie skarbu sprawy utworzenia w Rzeszowie miejsca odprawy cłowej.

P. ks. Londzin omawiał aktualne sprawy obchodzące ludność polską na Śląsku i uczynił odpowiednie wnioski, żądające między innymi, by Prezydium Koła ze względu na to, iż subwencja rządowa na gimnazjum realne w Orłowej, obecnie 4 kl., wynosi nieznaczną kwotę 4000 kor., dołożyło wszelkich starań o wstawienie do budżetu na r. 1914 co najmniej 20.000 kor., o ileby upaństwowienie tego zakładu napotkać miało na nieprzewidywane przeszkody.

PP. Biały i Wróbel domagali się, by Koło zażądało bezwzględnie przedłożenia projektu budowy kolei lokalnych do parlamentarnego traktowania, gdy uchwalenie programu budowy kolei nie potrzebuje być zależne od pokrycia, lecz dopiero faktyczne rozpoczęcie budowy.

P. Biały zgłosił nadto wnioski co do zajęcia się przez Koło kwestią przeciążenia pracą stanu sędziowskiego w Galicji, dalej sprawą należytego czuwania nad postulatami krajowymi przy układaniu budżetu na r. 1914, wreszcie sprawą nadużyć funkcyjaryuszów rządowych przy wyborach do Sejmu, wreszcie sprawą budowy gimnazjum w Brzozowie.

P. Śmiłowski pragnie, by Prezydium Koła weszło w porozumienie z Rządem co do przekazania całego funduszu drogowego wyłącznie na naprawę dróg w Galicji.

P. Stern wyzywał Prezydium o poczynienie kroków, celem uchylenia rozporządzenia Ministerstwa skarbu z r. 1891, szkodliwego dla miast pod względem poboru opłat od napojów spirytusowych i piwa.

P. Matakiewicz prosił Prezydium o wyjednanie u Rządu nietylko kreowania obiecanych dla Galicji na r. 1913 dalszych 10 urzędów pocztowych, lecz także faktycznego ich otwarcia, nadto o wydobywanie funduszy na składnice pocztowe i zaprowadzenie listonoszów wiejskich.

P. Witos pragnie również, by Prezydium w sposób odpowiedni przynagliło Rząd do spiesznego zakładania dalszych urzędów pocztowych, składnic i pomnożenia liczby listonoszów wiejskich w Galicji.

P. Wróbel domagał się upaństwowienia prywatnego gimnazjum w Chrzanowie.

P. Starowieyski żądał interwencji w dyrekcji Banku austro-węgierskiego, celem utworzenia w Lisku zastępstwa tego Banku.

P. Dąbski uważa założenie sądu pow. w Gologórach za potrzebne.

P. Osuchowski chce wprowadzić

ruch automobilowy pomiędzy Liskiem i Baligradem, tudzież między Ustrzykami i Lutowskimi, w powiecie trembowelskim zaś należałoby utrzymać ruch pocztowy konny z Łaskowic do Budzanowa. Zgłoszone na posiedzeniach Koła dnia 18 i 19 b. m. wnioski i rezolucje, o ile skierowane były do Prezydium, lub komisji parlamentarnej, zostały przyjęte, inne zaś o ogólniejszym znaczeniu przekazano do rozpatrzenia komisji parlamentarnej, z poleceniem zdania sprawy w najbliższym czasie podczas trwania obrad w parlamencie.

## Sprawy krajowe.

(Fundusz pożyczkowy na budowę szkół ludowych).

□ Budowę nowych szkół ludowych poczynając od roku 1907 przeprowadza kraj głównie przy pomocy osobnego funduszu na ten cel utworzonego. W roku 1907 zaciągnął w tym celu Wydział krajowy na podstawie upoważnienia Sejmu pożyczkę w wysokości dziesięciu milionów koron w listach zastawnych 4 pr., która w gotówce przyniosła 9,309.815 kor. 68 hal.

W ciągu pięciu 5 lat do roku 1912 Rada szkolna krajowa wydała niemal cały ten fundusz na zasiłki dla gmin na budowę szkół ludowych, przy pomocy którego wybudowano 733 nowych szkół.

Fundusz ten był jednak kroplą w morzu, gdyż według dokonanej przez Radę szkolną krajową zestawienia zachodzi jeszcze potrzeba budowy nowych szkół w 2374 gminach o 5376 klasach. Koszt budowy tych szkół obliczono na pokątną sumę 51,445.895 kor., a ponieważ ustawowa prestacja stron interesowanych, to jest gmin i obszarów dworskich wynosi w tym wypadku 8,389.772 kor., przeto na fundusz krajowy przypada do wypłaty tytułem zasiłków kwota 43.056 koron 123 hal.

Wobec takiego stanu rzeczy, Sejm postanowił w lutym 1912 utworzyć nowy fundusz na zasiłki na dalsze budowy szkół i upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia nowej pożyczki 10 milionowej w 4 pr. lub 4½ pr. obligacjach dłużnych.

Prócz tego upoważnił Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia dalszej pożyczki w wysokości pięciu milionów koron na utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych w większych miastach.

W wykonaniu tego polecenia wstawił Wydział krajowy do preliminarza funduszu krajowego na r. 1913 potrzebną sumę na o procentowanie i umorzenie częściowej pożyczki, jaka miała być emitowaną w r. 1913 na budowę szkół w tym roku w sumie 3,000.000 koron.

Rada szkolna krajowa na podstawie uchwały sejmowej, ustanawiającej nowy fundusz pożyczkowy 10 milionowy na budowę

szkół, rozpoczęła w r. 1912 dalszą akcję budowlaną, gdy tymczasem Sejm nie uchwalił, jak wiadomo budżetu krajowego na rok 1913, a tem samem brakło pokrycia na spłatę zaciągniętej mającej pożyczki na zasiłki, jakoteż na utworzenie funduszu pożyczkowego dla miast. Nadto wytworzył się na targu pieniężnym taki zastój, iż o emisji nowej pożyczki krajowej absolutnie do chwili obecnej pomyśleć się nie dało.

Utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół w większych miastach, musiało zostać odroczone, natomiast akcja budowy szkół w gminach wiejskich i w mniejszych miasteczkach musiała w części przynajmniej być uruchomiona, wobec tego, że w ciągu roku 1912 stanęło pod dachem wiele nowych szkół, a kredytu na zapłacenie przypadających z funduszu krajowego zasiłków nie było.

Na przedstawienie Rady szkolnej krajowej i po przedłożeniu przez nią szczegółowego wykazu nowych budowli okazało się, że na skolaudowane już budynki szkolne przypada do wypłaty na fundusz krajowy suma około 1,800.000 kor. Na pokrycie tego wydatku upoważnił już Wydział krajowy Radę szkolną krajową do asygnowania przedsiębiorcom budowlanym należności w granicach kredytu 1,300.000 kor. Dalsze upoważnienie na 580.000 kor. będzie musiało w ciągu roku bieżącego być udzielone, ale na tem dalsza akcja budowy szkół musi być wstrzymana aż do czasu, gdy Sejm uchwali budżety na r. 1913 i 1914, a targ pieniężny zezwoli na emisję nowej pożyczki krajowej na budowę szkół.

## Letnia sesja parlamentu 1913 r.

Z niezbyt wielkiem chyba zadowoleniem rozjechali się tym razem posłowie do domów. Rzuciwszy okiem wstecz na ubiegły odcinek sesji, nie mogli zapewne oprzeć się przykre mu wrażeniu, że dla parlamentarzysty i dla ludności niewiele ich praca przyniosła pożytku.

Zebrawszy się dnia 15 maja, Izba stanęła wobec dwu wielkich problemów. Jednym było rozpatrzenie i osądzenie wielkich zarzeń dziejowych z wiosną r. b., drugim zaś zadowolenie życzeń urzędniczych przez załatwienie planu finansowego. Pierwsze zadanie osiągnięte zostało nie bez znacznych przeszkód. Z trudem zaledwie udało się znaleźć formułę, umożliwiającą Izbie omówienie polityki zagranicznej. Co prawda, pokonawszy przeszkody, Izba z wielką powagą i w sposób bardzo rzeczowy wywiązała się ze swego obowiązku.

Gorszy obrót wzięła sprawa planu finansowego. Tu droga zatrasowana została zwałem tyłu i tak znacznych trudności, że o pokonaniu ich nie mogło być nawet mowy. Urzędnikom dopomóżdź pragnęły wszystkie stronnictwa, ale planu finansowego nie chciały załatwić. Najwięcej w tym kierunku brózdziła

łączność wielu spraw z polityką sejmową krajów. Ostatecznie Izba zdobywszy się zaledwie na formalność, na generalną dyskusję, nie wzięła żadnej z ustaw podatkowych pod obrady.

Walka o plan finansowy przybrała tak szorstkie formy, że chwilami zachodziła obawa, czy normalne zamknięcie sesji będzie możliwe. Zwolennicy planu domagali się sesji lipcowej; przeciwnicy, zwłaszcza czescy agraryusze, odpowiedzieli na to obstrukcją techniczną. Rezultat tego galimatjaszu był taki, że wprowadzenie obstrukcyj okazało się za słabą, by wywołać taki, jakiego pragnęła, chaos, z drugiej wszakże strony i sesja lipcowa okazała się niemożliwą. Nie pozostało tedy nic innego, jak po załatwieniu dwu terminowych przedłożeń, mianowicie prowizoryum budżetowego i przedłużenia mocy obowiązującej regulaminu tymczasowego, ogłosić ferye.

Parlament został zwołany w d. 15 maja na czas krótki dla załatwienia wspomnianych wyżej dwu spraw.

Dnia 20 maja przy pierwszym czytaniu prowizoryum budżetowego na drugie półrocze r. 1913, Rząd znalazł sposobność zaznajomienia Izby ze stanem kwestii ugodowej w Galicji i Czechach, jakoteż wyjaśnienia stosunków polityki zagranicznej, Mowa, którą wówczas wygłosił P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, była przedmiotem dyskusji przez siedm posiedzeń.

Dnia 29 maja weszło do komisji przedłożenie o prowizoryum budżetowym, które po burzliwej dyskusji uchwalone zostało na posiedzeniu nocnym dnia 11 czerwca.

Dnia 3 czerwca rozpoczęła się w Izbie generalna dyskusja nad wchodzącymi w skład planu finansowego przedłożeniami podatkowymi. Zakończono ją d. 10 czerwca, dyskusję szczegółową odkładając do jesieni, aby tymczasem załatwić się z drugim czytaniem prowizoryum budżetowego. Na posiedzeniu nocnym d. 19 b. m. prowizoryum zostało uchwalone. Tym sposobem Izba uporała się z najważniejszym sesji letniej zadaniem. Na posiedzeniu ostatnim wzięto pod obrady i załatwiono kilkanaście przedłożeń.

Wogóle w czasie od 15 maja odbyła Izba 20 posiedzeń. Rząd wniósł w tym czasie 5 przedłożeń. Pojawiło się przeszło sto wniosków o zarządzenie klęskom, 9 wniosków nagłych i 70 zwyczajnych. Interpelacyj wniesiono 440. Na kilkanaście z nich Rząd dał odpowiedź. Wreszcie liczba zapytań do Prezydium osiągnęła cyfrę 25.

## Położenie na Bałkanach.

Nota bułgarska, wystosowana w odpowiedzi na żądanie Serbii, by traktat co do podziaku zdobyczy poddano rewizji, nie okazuje ani śladu dążności do porozumienia. Nic też dziwnego, że wzmógł się pesymizm i

24)

## SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

III.

Pierwsze kroki.

(Ciąg dalszy).

— Nie, nie, nie jest tak, jak pani przypuszcza — wyjaśniła pani Charron. — U nas, dzięki Bogu, nie nie ciąży na honorze. Ale cóż mam robić, nie mogę zapanować nad sobą i cała krew do twarzy mi uderza, gdy mi kto przypomni tego człowieka. Jestem zameżna, pani, ale nie mam męża. Gdy zostałam matką, znęcał się nademną w rozmaite sposoby i pewnego poranku porzucił mnie, mówiąc, że nigdy go już nie zobaczę. Jestto „nie dobrego“ i całe moje nieszczęście, żem go poślubiła. To też za każdym razem, gdy dowiem się o jakiej zbrodni, zabójstwie, pierwszą moją myślą jest zawsze: „Byle tylko Charron swoich rąk w tem nie umoczył!“

— Wyrzucam sobie, żem pani to przypomniała — rzekła Armanda.

— Och! pani, nie trzeba mi przypominać, bo ciągle o tem myślę. Skoro się ma życie złamane, to nie na jedną chwilę, lecz na całe życie, aż do samej śmierci.

Armanda zamilkła.

Myśli tej kobiety były zupełnie podobne do jej własnych. Wielkie współczucie oswało się w jej sercu dla biednej robotnicy.

— Chcę pani dać robotę do domu — rzekła. — Są to poszewki. Dziś wieczorem, jeżeli pani sobie życzy, przyszlę płótno i hafty. Będzie pani szyc w wolnych chwilach od innych zajęć.

— Ach! niczego więcej nie pragnę! — westchnęła młoda kobieta.

W oczach jej widać było zadowolenie tych, którzy znajdują pracę po długim, daremnie oczekiwanym.

— Proszę, oto jest zaliczka — rzekła Armanda. — Resztę uregulujemy po skończonej robocie.

Podala jej banknot pięćdziesięcio-frankowy. Szwaczka nie chciała wierzyć własnym oczom.

— Chyba pani ma bardzo dużo roboty?

— Tak.

— Gdyby mój synek był zdrowszy!...

Już w rozpacz wpadałam!... Od miesiąca nie nie robię!... Rozmawiałam właśnie o tem wczoraj z żoną jednego z dozorców naprzeciwko... Mówiła mi, żeby mieć nadzieję, że szczęście przychodzi czasami w chwilach, w których najmniej się go spodziewamy... Poczciwa kobieta, która tylko dobre słowa ma na ustach... zapewne dlatego, że jest przyzwyczajona widywać wielkie nieszczęścia... Powieki Armandy zamrugały nerwowo.

Opuściła welon na twarz.

— Czy zna ją pani dobrze? — spytała.

— O kim pani mówi?

— O żonie dozorey, która panią pocieszała.

Oczy Armandy znowu z chciwością utonęły w głębi jednego z okien więzienia: na ciemnym tle ujrzała biust i twarz mężczyzny.

Czy to był Jakób? Serce jej silnie zaabiło; zdawało jej się, że upadnie.

Pomimo, iż nie życzyła sobie zwracać na siebie uwagi młodej kobiety, oczy jej oderwać się nie mogły od okna.

Cała krew do serca jej spłynęła. Może to był właśnie on, ten, którego kochała, któremu słowo zwróciła... Ten, który znosił z jej powodu tyle upokorzeń, posądzeń... ten, któremu nie było wolno napisać ani sło-

wa, aby to słowo nie zostało poddane rewizji...

Oczy jej łzami się napełniły. Zadrzała.

Mężczyzna cofnął się w głąb celi.

Jakiś instykt szeptał Armandzie, że się myli. Ten więzień, którego rysów widzieć nie mogła, nie był chyba Jakóbem Farjeol!... Tajemnicza fala przecucia była by na nich oboje oddziaływała. Jakób byłby się zbliżył do okna, byłby wyciągnął ręce przez kraty. Armanda także nie pozostałaby jak przykuta do miejsca.

Miłość wydarłaby z jej piersi okrzyk, a głos jej doszedłby do samotnika.

Zobaczyłyby ją, poznał! Uwierzyłyby, że nie nie zdoła powstrzymać młodej dziewczyny, aby dostała się do niego.

Czekałby na nią!

Zawstydzona milczeniem przeciągającym się nad miarę i patrzeniem tak wyteżającym, że nie słyszała odpowiedzi szwaczki, powtórzyła swoje poprzednie pytanie z odcieniem zadowolenia w głosie, którego użyła nadzieja:

— Pani ją zna?... Dobrze ją pani zna?... Czy to może przyjaciółka?

— Przyjaciółka? Nie, pani. Ale ma dziecko w tym samym wieku, co moje: bawią się razem. Ten mały także uległ tej samej epidemii, która tyle spustoszenia czyni.

— A zatem to musi być całkiem młoda osoba?

— Nie. Dozorca był wdowcem, a ona wyszła za niego, mając dwadzieścia siedm lat.

Armanda wahała się pytać dalej, a jednak nie mogła się powstrzymać od wyrażenia tego, co na ustach jej drżało:

— Chodzi pani odwiedzać ją czasami?

— Nie byłam tam już od trzech tygodni.

— A ona tu przychodzi?

— Także nie była od tego czasu.

Robotnica uznawała, że wizyta trwa już dość długo, lecz widok pięćdziesięciu franków

uspokajał jej niecierpliwosć, aby wrócić już do chorego dziecka.

— Gdy pani chodzi ją odwiedzać, czy ma pani wstęp wolny do więzienia?

— Do jej mieszkania, tak, pani.

— Ale ztamtąd pewnie można dobrze widzieć wnętrze dziedzińców i budynków?

— Tak, widać pewną ich część.

— A gdybym panią prosiła, abym mogła jej towarzyszyć przy pierwszych odwiedzinach, czy napotkałoby się jakie trudności pod tym względem?

Oczy Armandy utonęły w oczach młodej kobiety, aby każdą myśl z nich wyczytać.

Młoda kobieta uśmiechnęła się.

— Pani zupełnie ma to samo co ja, gdyśmy się tu sprowadzili. Nie mogłam niczem się zająć... moja robota nieraz ucierpiała wskutek sąsiedztwa tego domu... Byłam głupia!... Obecnie, już żadnej uwagi na to nie zwracam: przyzwyczajenie...

— Proszę, niech pani powie, czy mogłabym pójść? — powtórzyła Armanda.

— Ależ będzie to dla mnie zaszczytem!... Pani by chciała zwiedzić wnętrze „zakładu“?

Armanda się zawahała.

— Czy nie trzeba na to specjalnego upoważnienia?

— Owszem. Mówią, że na wszystko jest rada i pani Clément wynajdzie sposób, aby pani udzielono tego pozwolenia. Była tylko wizyta wypadła w godzinie, w której więźniowie nie wychodzą na przechadzkę, będziemy mogły pójść.

Armandzie to było wszystko jedno. Jeżeli mogła tylko przechadzać się po ciemnych kurytarzach, na których jego kroki się rozlegały, wejść do obronnej twierdzy, w której się znajdował, byłby to olbrzymi krok naprzód w jej staraniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przewidywanie nowej wojny na Bałkanach zyskało jeszcze więcej prawdopodobieństwa. Ci znów, których do optymizmu popycha gorące pragnienie pokoju, tłumaczą sobie gwałtowny ton noty bułgarskiej chęcią wywarcia presji na Belgrad. Jakim jednakże sposobem miałyby być załatwiony spór pomiędzy poważnymi sprzymierzeńcami, tego nikt nie umie wyjaśnić.

Z dawien dawna marzyli Bułgarzy o takim urosnięciu w potęgę, ażeby bez niezłej pomocy mogli powalić Turcję. U Serbów i Greków przed obfitą w sukcesy wojną nie wzrosło się było do tego stopnia militarne poczucie swej siły. Ani jeden, ani drugi nigdy nie mogli marzyć o tem, iżby na własną rękę udało im się kiedykolwiek pokonać Turcję. Wiedzą o tem Bułgarzy i nie mogą oprzeć się wrażeniu, że Grecy i Serbowie traktują ich jakby żołądków najemnych, którym teraz po osiągnięciu tryumfu, chcą odmówić wypłaty żołdu. Skutkiem tego rozgoryczenie wzmagają się, a w miarę tego i nadzieja, żeby Bułgarzy chcieli w sporze z Serbią i Grecją kapitulować, staje się coraz bardziej bezpodstawna.

Bułgaria polecała dotychczas wręczyć dwie noty w Belgradzie: W pierwszej odrzuciła projekt demobilizacji oświadczając, że zgodzi się nań jedynie pod warunkiem ponownego uznania traktatu przez Serbię. W drugiej nocie oświadcza Bułgaria, że stanowczo i raz na zawsze odrzuca żądanie rewizji traktatu — a głoszą, że na „konferencyę czterech” udałby się dr. Danew jedynie w takim wypadku, gdyby nienaruszalność traktatu została z góry odpowiednio poręczona. Wreszcie rossyjską uzurpację co do poddania całego traktatu pod sąd rozjemczy cara odrzuciła Bułgaria pośrednio w odpowiedzi na serbski projekt demobilizacyjny.

Wobec tego wszystkiego mimowoli nasuwa się pytanie, jaki właściwie miałby cel zjazd czterech premierów w Petersburgu i co za skutki przyniesie wyrok rozjemczy cara? Spodziewano się, że sąd rozjemczy przyniesie zakończenie zatargu. Zatarg jednakowoż odnosi się nie do strefy spornej, lecz właśnie do terytoriów niespornych, co do których Bułgaria uznać nie chce carskiego rozstrzygnięcia. A sąd rozjemczy nie może przeciwie nie zdziwić, jeśli jedna ze stron poważniejszych nie uznaje jego kompetencji. Zniecierpliwiona przewlekaniem się sprawy Bułgaria uderza coraz dobitniej w ton wojowniczy. Organ Danewa oświadcza bez ogródek, że środki dyplomatyczne zostały już wyczerpane, że przeto Bułgarzy muszą innym sposobem wymierzyć sobie sprawiedliwość. Niemniej buńczucznie występują w Belgradzie, a postawę tę Serbii przypisuje opinia podszeptom tamtejszego reprezentanta Rosyi, p. Hartwiga, który dał już w jesieni r. z. podostatkiem dowodów, że mączenie wody doprowadziło do prawdziwego mizostwa.

Tem bardziej ubolewać wobec tego należy, iż mocarstwa wobec groźby nowej wojny zachowują się całkiem bezczynnie. Od czasu pojawienia się listu carskiego zapanował w akcyi międzynarodowej zupełny zastój. Wszystkie próby uzyskania jednomyślności mocarstw spełzły na niczem i mimowoli coraz silniej ugruntuje się przekonanie, że niema już Europy.

#### Nowy projekt serbski.

Do *Südslav. Korr.* donoszą z Sofii: Z wysiłków rządu serbskiego, by w myśl żądań Rosyi, doprowadzić do pokojowego załatwienia, wyłoniła się nowa propozycja, jaką przedłożono w Sofii. Zaproponował mianowicie p. Pasicz gabinetowi dr. Danewa, by spór co do terytoriów macedońskich załagodzony został przez utworzenie autonomicznej Macedonii. Ze strony rossyjskiej projekt ten powitano bardzo sympatycznie, rząd serbski zaś widzi w nim najpomyślniejsze rozwiązanie kwestyi macedońskiej. Pasicz zaproponował dalej, by projekt jego stanowią dalszy przedmiot konferencyi w Petersburgu. Gdyby oba rządy zgodziły się na autonomię Macedonii i demobilizację, zwołaniu konferencyi w Petersburgu nie stałoby nie na przeszkodzie. Równocześnie poddał Pasicz pod rozważenie rządu bułgarskiego, czy nie byłoby rzeczą odpowiednią zwołać dla tej sprawy osobną konferencyę do Salonik.

W kompetentnych kołach bułgarskich mało okazują skłonności do przyjęcia nowych propozycji p. Pasicza. Zaznaczają tam, że wprawdzie kwestya zautonomizowania Macedonii była rozważana przed zawarciem traktatu serbsko-bułgarskiego, lecz dalszy tok wypadków odjął jej wszelką aktualność. Wówczas, gdy projekt autonomii macedońskiej był rozpatrywany, szło o utworzenie autonomicznej Macedonii pod zwierzchnictwem sułtana. Dzisiaj naturalnie, po zupełnym zdruzgotaniu Turcyi, niepodobna przeciw wracać do tego projektu i Bułgaria nie da się z jego pomocą odwieść od żądania, by traktat serbsko-bułgarski został w całej pełni dotrzymany.

#### Stanowisko Rosyi.

*Temps* donosi, że minister spraw zagranicznych w Petersburgu dziś lub jutro ma

zwrócić się z usilnymi przedstawieniami pokojowymi zarówno w Sofii, jak i w Belgradzie.

W Londynie panuje przekonanie, iż Rosya stoi po stronie Bułgarii, a car okazał się skłonny do ograniczenia swego wyroku na terytoria sporne w Macedonii. Twierdzą też, że telegram cara do królów: Ferdynanda i Piotra wyszedł — jak stwierdzają petersburskie koła polityczne — z jego własnej decyzji, a nie z inicjatywy urzędu spraw zagranicznych.

Na zapytanie rządu bułgarskiego, jakie stanowisko Rosya zajmie w sprawie sporu o prawomocności układu serbsko-bułgarskiego i co do wynikającego ztąd ograniczenia wyroku cara w sprawie terytoriów spornych w Macedonii, odpowiedziano podobno w Petersburgu, że układ będzie wypełniony, jednakże po poprzedniej konferencyi czterech premierów.

U premiera Kokowcewa odbyła się o gdań narada finansistów. Roztrząsano na niej również sprawę polityki zagranicznej. W najbliższych dniach wydany zostanie komunikat co do położenia politycznego i finansowego.

Zwlekanie Serbii i Bułgarii co do wysłania delegatów do Petersburga ocenia *Nov. Wremia* w sposób bardzo ostry, oba państwa bowiem same zwróciły się o pośrednictwo Rosyi.

Do Petersburskiej Agencji donoszą z Belgradu: Rossyjski poseł Hartwig upoważnił korespondentów Pet. Agencji do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom, jakoby Hartwig serbskiemu rządowi zapewnił kompensaty w Macedonii w zamian za zrzeczenie się obszarów na wybrzeżu adryatyckim.

#### Pogląd angielski na położenie.

Biuro Reutersa donosi: Serbsko-bułgarskie przesilenie stwarza dla dyplomatycznych kół w Londynie wielką troskę. Wywierany jest na Serbię silny nacisk, aby przyjął sąd rozjemczy bez zastrzeżeń. Rozstrzygnięcie ma nastąpić do 3 lub 4 dni. Stanowisko Austro-Węgier jest jasne i nikt nie tłumaczy mowy hr. Tiszy jako pogroźki. Nikt nie przykłada wagi do pogłosek o odjeździe licznych rossyjskich ochotników do Serbii, gdyż wszyscy pamiętają, że sympatyje Rosyi obejmują wszystkich Słowian i że opinia publiczna nie oświadczyła się bardziej za Serbią, jak za Bułgarią. Jest nadzieja pomysłnego wyniku wpływów, przejawiających się na Bałkanach.

#### Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Dzienniki donoszą, że rząd pada się do dymisji z powodu niezgody w sprawie żądań Rosyi co do sądu rozjemczego. Wniosek premiera Pasicza, aby przyjąć to żądanie, odrzucony został przez większość ministrów.

#### Solidarność Czarnogóry z Serbią.

Czarnogórski prezydent ministrów, generał Vukotić, odjechał wczoraj do Ipek, z kąd uda się do Belgradu, a ztamtąd dalej na ewentualną naradę czterech premierów do Petersburga.

Do *Südslavische Corr.* donoszą z Cetynii, że król Mikołaj miał się wyrazić w sposób następujący: W razie starcia jest naszym obowiązkiem narodowym stanąć po stronie Serbii, która oddała nam wielkie usługi w sprawie zdobycia Skutari. Mam jednak nadzieję, że ewentualność ta nie nastąpi i że przyjdzie do porozumienia.

Donoszą dalej, że rząd czarnogórski zmobilizował wszystkie swoje wojska, że trzy brygady maszerują ku Ipek, aby zastąpić wojska serbskie w sandzaku, reszta rozporządzalnych rezerw skoncentrowana jest przeciw Albanii, gdyż liczą się z tem, iż na wypadek wojny, wybuchnie powstanie Albańczyków.

#### Wiadomości z Sofii.

Po wczorajszej Radzie ministrów był premier Danew u króla na posłuchaniu.

Serbski poseł Spalajkiewicz wczoraj wieczorem wyjechał do Belgradu.

Meeting urządzony przez komitet narodowego zjednoczenia, uchwalił propagować jedność i niepodzielność bułgarskiej ojczyzny, zwrócić się do króla i rządu z apelem, aby bezzwłocznie dano armii bułgarskiej rozkaz wtargnięcia do nieoswobodzonej części ojczyzny, wypędzenia nieprzyjaciół i uwolnienia gniebionego ludu bułgarskiego.

#### Zatarg bułgarsko-grecki.

Królowa grecka Zofia, która miała wczoraj wieczorem wyjechać do Niemiec, odłożyła podróż swą z powodu niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

Z Salonik donoszą, że bułgarski generał Hessapcziew prosił o audyencyę u króla greckiego i zapisał się na arkuszu zgłoszeń. Król odjechał nieprzyjawszy go.

Według informacyj wiedeńskiej *Zeit.*, ustawianie wojsk bułgarskich będzie ukończone dopiero za 10 dni. Obecnie skonsygnowano 50 do 55 tysięcy ludzi pod gene-

ralem Iwanowem naprzeciw linii greckiej. Zadaniem tych sił jest nie dopuścić do połączenia wojsk greckich z serbskimi.

Stosownie do podpisanego przez gen. Iwanowa i szefa sztabu generalnego Dusmanisa protokołu, ustanawiającego linię komunikacyjną, zobowiązali się zarówno Bułgarzy jak Grecy opróżnić do 3 dni okolicę, położoną po drugiej stronie linii. Grecy cofnęli się, Bułgarzy jednak żądali kilkakrotnie przedłużenia terminu, nie chcąc opróżnić tych obszarów. Są oni dotąd na t. zw. wyżynach Hanzali, nie pozwalają Grekom obsadzić ich, pod pozorem, że nie dostali dotąd rozkazów. Onegdaj przyszło tam do potyczki pomiędzy patrolami. Grekom przybył na pomoc oddział serbski. 1 podoficer serbski został ranny.

W odpowiedzi na zarzut greckiej prasy opozycyjnej, że rząd nie dość energicznie przygotowuje się na wypadek wojny, zaznacza dziennik urzędowy *Hestia*, iż grecki generał sztab jest przekonany, że 230—250 tysięczna armia zupełnie wystarczy, większa zaś armia byłaby dla Grecyi bezcelowa. Wobec tego rekrutowanie nowych wojsk, jak również organizowanie band, byłoby raczej szkodliwe.

#### Gwałty Greków w Albanii.

Medyolańskie publicystyczne zastępstwo albańskie otrzymało z Walony telegram z opisem gwałtów, popełnianych przez Greków w obsadzonych przez nich ziemiach południowej Albanii. 64 notablów z Ciamerii, których wezwano do udania się do Janiny, wymordowano w drodze; innych 300 obywateli z Ciamerii uwięziono, ponieważ nie podpisali adresu przychylnego dla Greków. Klasztor Bektaszi, sekty tureckiej, dość rozpowszechnionej w południowej Albanii, zburzono, a mnichów wymordowano. Grecy budują w południowej Albanii fortyfikacje.

#### Skazanie na śmierć morderców w. wezyra.

Rozprawa przed sądem wojennym przeciw mordercom w. wezyra Szefketa trwała do 1 w nocy. Wyroki śmierci przedłożono do zatwierdzenia sułtanowi, poczem będą bezzwłocznie wykonane w różnych punktach miasta. Trzech współników zbrodni, Nazmięgo, Hikmeta i Abdurrahmę dotąd nie aresztowano.

Sofia. *Mir* upoważniony jest do oświadczenia, że ogłoszona przez *Temps*, a zaczerpnięta prawdopodobnie z serbskiego źródła treść serbsko-bułgarskiego układu sojuszniczego i dodatkowej ugody, jest fałszywa i tendencyjnie przekręcona.

Ateny. Wyszedł dekret królewski mianujący generała-gubernatora Krety, Dragomisa, gen.-gubernatorem Macedonii. Dotychczasowy gen.-gubernator Macedonii Raktivan obejmuje ponownie kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości.

Londyn. Panuje tu dalej przekonanie, że Rumunia w chwili decydującej oświadczy się za Bułgarią, która jest w stanie dać jej odpowiednie wynagrodzenie za oddane usługi. Dalej wszystko wskazuje na to, że armia bułgarska osiągnęła w ostatnich dniach znaczne korzyści strategiczne.

Konstantynopol. Książę Sabah Eddin zawiadomił policję listownie, że od 70 dni żyje spokojnie w ukryciu i pilnie śledzi przebieg śledztwa.

### Armie państw bałkańskich wobec ewentualności nowej wojny.

Tak Bułgaria jak i Serbia poczyniły już w czasie od podpisania preliminarjów pokojowych z Turcyą wszelkie przygotowania, aby być każdej chwili gotowymi do rozpoczęcia akcyi wojennej.

Armia bułgarska jest zupełnie zmobilizowana i rozwinięta cała szerokim frontem strategicznym przeciw Serbii i Grecyi. Wskutek utworzenia 2 nowych dywizyj z macedońskich ochotników i muzałkańskich rekrutów, liczy ona dzisiaj 14 połowych dywizyj, które prawie w komplecie znalazły miejsce w nowym froncie strategicznym, zwłaszcza, że ostatnie trzy dywizyje piechoty, jakie pozostały jeszcze w Tracyi, w ostatnich tygodniach koleją Dimotika-Adryanopol-Filipopol przetransportowane zostały pod Sofię.

Ogółem rozporządza Bułgaria — nie wliczając w to wojsk garnizonowych i formacyj etapowych — 300.000 wojsk połowych z 600 działami przeciw 170.000 Serbów z 450 działami i 75.000 Greków z 170 działami.

Ze strategicznego ugrupowania obustronnych sił głównych wynika, że rozstrzygnięcie padnie w danym razie na północnym teatrze wojny, tam, gdzie główne siły bułgarskie stoją naprzeciw głównym siłom serbskim, podczas gdy ewentualne operacje na południowym teatrze wojny między Bułgarami a Grekami miałyby raczej charakter akcyj drugorzędnych.

Na północ od kolei Sofia-Nisz stoi jedna bułgarska dywizya, zasilona formacyjami pospolitego ruszenia, w sile 20.000 naprzeciw 15 tysięcznej dywizyi serbskiej.

W przestrzeni Carybrod-Sofia-Trn stoją 4 bułgarskie dywizyje w sile łącznej około 80.000 ludzi przeciw 2 serbskim dywizjom, reprezentującym siłę bojową 30.000 żołnierzy, rozlokowanych na przestrzeni Nisz-Pirot-Wlasotinka.

Dalsze 4 bułgarskie dywizyje (80.000 ludzi) stoją po dwie w przestrzeni Sofia-Küstendil i Koczana-Istip przeciw głównej armii serbskiej, złożonej z 7 dywizyj w sile około 100.000 ludzi a skoncentrowanej na przestrzeni Uesküb-Köprülü-Kratowo-Egripalanka-Kumanowa.

Na południowym teatrze stoją wreszcie 3 bułgarskie dywizyje (60.000 ludzi) naprzeciw 9 słabym dywizjom greckim (razem około 75.000 ludzi) w przestrzeni Strumica-Seres-Kawala.

Strategicznego kontaktu armii serbskiej z grecką strażą jedna brygada serbskiej piechoty, detaszowana umyślnie w tym celu na południe.

Główna kwatera bułgarska przeniesiona została świeżo z Adryanopola do Sofii, naczelna serbska komenda armii znajduje się wraz z komendami pierwszej i trzeciej armii serbskiej w Ueskübie, komenda drugiej armii serbskiej w Pirocie.

Przeznaczenie 2 bułgarskich dywizyj, przetransportowanych w ostatnich dniach koleją z Tracyi, nie jest dotąd znane.

Dość powszechnie spotykana opinia, jakoby armie państw bałkańskich wyszły z wojny tureckiej zupełnie wyczerpane i do wszelkiej dalszej akcyi niezdolne, nie odpowiada widocznie rzeczywistości, gdyż Bułgarii z jednej, a Serbii i Grecyi z drugiej strony udało się skompletować swe armie tak nowymi poborami rekrutów jak i wstawieniem mas rezerwistów, którzy w wojnie tureckiej czynnego nie brali udziału, a pod względem uzbrojenia i zaopatrzenia wszystkie trzy armie w lepszym nawet znajdują się dzisiaj stanie, niż w chwili wybuchu wojny z Turcyą. Zwłaszcza armia bułgarska znajduje się pod tym względem w tem szczególnym położeniu, że mogła użyć olbrzymich zdobyczy materialnych, jakie poczyniła na armii tureckiej na polach bitew pod Kirki-lisse i Lülle-Burgas oraz w magazynach zdobytego Adryanopola, jak niemniej bardzo znacznych dostaw z zagranicy na uzbrojenie i wyekwipowanie formacyj bojowych drugiej linii oraz jednostek taktycznych artyleryi. Specjalnie zaś Serbia dotkliwemu brakowi koni, jaki się u niej dawał odczuwać w początkach wojny z Turcyą, zaradziła dzięki masowemu dostawom, jakie otrzymała z Rosyi.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Bułgarzy ewentualną akcyę wojenną, o ile do niej przyjdzie, rozpoczną swym zwyczajem natychmiastową energiczną ofensywą. Rekapitulując naszkicowane wyżej ugrupowanie obustronnych sił, widzimy, że armia serbska podzielona jest na dwie zasadnicze grupy, główną w sile 100.000 pod Uesküb i mniejszą w sile 45.000 pod Pirotem i Niszem, że między temi dwiema grupami, w przestrzeni Sofia-Carybrod, stoi 100.000 Bułgarów bliżej serbskiej grupy mniejszej, wreszcie, że pozatem 40.000 Bułgarów eksponowanych zostało ku Küstendil a 40.000 Bułgarów w okolicę Koczana-Istip, z której mogą zagrażać flance serbskiej grupy głównej.

Główna armia bułgarska znajduje się zatem w odniesieniu do obu serbskich grup armii w pozycji t. zw. napoleońskiej „linii wewnętrznej”, z której może przedsięwziąć ruch ofensywny według wyboru bądź przeciw serbskiej grupie mniejszej pod Pirotem i Niszem, bądź też przez Küstendil przeciw grupie głównej pod Uesküb. Między obu wymienionemi liniami operacyjnymi, z których jedna prowadzi traktem Sofia-Pirot-Nisz, a druga traktem Sofia-Küstendil, wznoszą się dochodzące do 1700 metrów nad poziomem morza potężne grzbiety górskie, które wymienione wyżej szlaki operacyjne rozdzielają w sposób wykluczający odpowiednie kombinowanie strategicznej akcyi z drugą, i raczej zmuszają do wyłącznego wyboru jednej z nich. Jako taka nadaje się lepiej po rozważeniu wszelkich okoliczności terenu i czasu, akcyę przeciw serbskiej grupie mniejszej pod Pirotem i Niszem, mającą na celu jej zniszczenie przemagającymi siłami, w dalszym zaś ciągu musiałyby po niej nastąpić energiczna ofensywa w górę biegu Morawy przeciw serbskiej armii głównej, którą aż do tej chwili musiałyby trzymać skutecznie w szachu obie uboczne grupy bułgarskie.

Studjum historii wojennej, zwłaszcza kampanij napoleońskich i wielkich wojen drugiej połowy XVIII. stulecia oraz rzutu oka na mapę i na pozycye strategiczne wojsk bułgarskich, uprawniają do przypuszczenia, że w razie wybuchu wojny Bułgarzy prawdopodobnie wybraliby tę właśnie alternatywę.

# KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca.

## Kalendarz.

Wtorek (24 czerwca):

Jana Chrzeciela. — Janisława. — Warfłomeja.

Wschód słońca o godzinie 3-19 rano, zachód słońca o 7-33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Pobył JE. P. Namiestnika dr. Korytowskiego w Krakowie.** W sobotę prezydent miasta Krakowa dr. Leo dał bankiet na cześć JE. P. Namiestnika dr. Korytowskiego. Podczas bankietu dr. Leo wniósł toast na cześć P. Namiestnika. Dr. Korytowski w serdecznej odpowiedzi podziękował za przyjęcie, jakie zorganizowano mu, gdy przybył do kraju.

W sobotę po południu o godzinie 5 przybył na wystawę kilimów w „Oleandrach“ JE. P. Namiestnik dr. Korytowski wraz z delegatem dr. Fedorowiczem. Imieniem komitetu powitał przybyłych dyrektor Krzaczynski i udzielał P. Namiestnikowi szczegółowych objaśnień. Zwraca się zwrócił P. Namiestnik szczególną uwagę na warstwy, na których demonstrowano wyrób kilimów i gobelinów. Po poczynieniu szeregu zakupów, opuścił P. Namiestnik wystawę, wyrażając się o niej z uznaniem.

JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski udzielał wczoraj o godzinie jedenastej dalszych posłuchań. Przybyli: generałicy z komendantem korpusu generałem kawalerii Böhm-Ermolli na czele, rektor kolegium OO. Jezuitów ks. Roth, gro- no Bonifratrów z przeorem O. Kyovskym, oraz wiele osób prywatnych. Osobno przybyła deputacja Uniwersytetu pod przewodnictwem rektora prof. Zolla, złożona z dyrektorów klinik i zakładów lekarskich, która przedstawiła prośbę o przyspieszenie budowy różnych zakładów klinicznych. P. Namiestnik przyjął deputację bardzo życzliwie, informował się szczegółowo o potrzebach Uniwersytetu i zapewnił, że dobro Wszechnicy tej zawsze leżało mu i leży na sercu.

Następnie P. Namiestnik przyjął kierowników starostw, podległych delegatowi Fedorowiczowi t. j. starostw w Białej, Bochni, Chrzanowie, Limanowej, Myślenicach, Nowym Targu, Oświęcimiu, Podgórzu, Wadowicach, Wieliczce i Żywcu.

Z kolei P. Namiestnik udał się na śniadanie do delegata Wiceprezydenta Namiestnictwa Fedorowicza, w którym wzięli nadto udział: komendant korpusu Böhm-Ermolli, marszałek porucznik Kuk, marszałek porucznik Korda, generałowie hr. Stürgkh i Rozwadowski, szef sztabu generalnego Kochanowski, szef nadprokuratury Państwa radca Dworu Wędkiewicz, szef biura prezydyjalnego Namiestnictwa Schultis, dyrektor policji Flatau, radca Rządu Słachetkowski, kierownicy starostw rady Namiestnictwa Pogłódowski, Bodnar, Szecherbiński, Trzaskowski, Veltz, starostwo Moszyński, Rubenbauer, Wykowski, sekretarze Namiestnictwa Grodzicki, Chyliński, starszy komisarz Kazimierz Fedorowicz i starosta Władysław Kowalikowski.

Po śniadaniu P. Namiestnik udał się z delegatem Wiceprezydentem Namiestnictwa Fedorowiczem na wyścigi konne, a następnie na festyn dziennikarski na błoniach w „Oleandrach“.

O godzinie 8 wieczorem był na obiedzie, danym w Resursie przez Antoniego hr. Wodzieckiego. Udział w obiedzie wzięli jeszcze: Józef Męciniński, prezydent Hausner, del. Fedorowicz, rektor Morawski, dyr. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Paszkowski, szef biura prezydyjalnego Namiestnictwa Schultis, poseł Wł. Leopold Jaworski, marszałek powiatowy Stefan Skrzyński, Edward hr. Mycielski.

O godzinie 11 w nocy P. Namiestnik odjechał do Lwowa, żegnany na dworcu przez naczelników władz i prezydenta miasta dr. Leo.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski,** przystąpił w sobotę po południu egzaminowi dojrzałości w gimnazjum VII w Lwowie, zadawał sam pytania z filologii, przejrzał lekturę prywatną i czytał wypracowania pisemne abiturjentów.

— **Prezydent miasta p. Józef Neumann** powrócił wczoraj z Karlsbadu do Lwowa i objął urządowanie.

— **Z c. i k. armii. Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza:** Pułkownik Artur Hilvety, nadkompletowy w 7 p. drag., komendant 13 brygady kawalerii, przeniesiony w tym samym charakterze do 10 brygady kawalerii.

Pułkownik Otto Berndt, komendant 5 p. drag., zamianowany komendantem 13 brygady kawalerii.

otrzymał rotmistrz Aleksander bar. Wassilko-Serecki, nadkompl. w 10 p. drag., przydzielony do Dworu Najd. Arcyks. Henryka Ferdynanda, w uznaniu długoletniej, znakomitej służby.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy otrzymał podpułkownik w stanie spoczynku Aleksander Gruszecki.

Rezerwowymi gr. kat. kapelanami zamianowani: ks. Andrzej Hawryszczak w komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Lwowie i ks. Jan Tyszybr w komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Stryku, a duszpasterzem ewangelickim dr. filozofii Rudolf Jesselring.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wanda z Lilienów Górka, rodem ze Lwowa, otrzymała na tu- tejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Ruch przedwyboreczy.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Upoważniony przez liczne grono wyborców, mam zaszczyt zaprosić wszystkich panów wyborców z kurii większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego na zgromadzenie przed- wyborcze, które odbędzie się dnia 2 lipca b. r. w Czortkowie w sali Rady powiatowej o g. 11 przed południem, w celu omówienia i ustalenia kandydatów poselskich. **Dr. Stanisław Rudrof,** prezes Rady pow. czortkowskiej.

— **Popis szkoły muzycznej J. P. Wyrnańskiego** odbył się w sobotę 21 b. m. przy bardzo licznym udziale publiczności w sali Domu Narodnego. Przeszło dwudziestu uczniów płeć obojga (przeważnie pięknej) popis- wało się dorobkiem całorocznym szkoły w za- kresie gry na fortepianie i cytrze, dając chlu- bne świadectwo pracy swego nauczyciela, który w nich wpaja świetne tradycje swego mistrza Mikulego. Wybitne zdolności okazali: St. Brze- zina, W. Sterniakówna, E. Bergtalówna (for- tepian) i J. Kachnikiewiczówna (cytra).

— **Polskie Towarzystwo przyrod- ników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (u- lica Długa 1. 6). Porządek dzienny: I. Prof. dr. Br. Niklewski: Biologiczne aktywowanie wodoru. II. Luźne komunikaty.

— **Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** postanowił w czasie od 14 lipca do 29 lipca b. r. urządzić kurs bajcowania i politurowania drzewa. Nauki udzielać będzie p. Polański. Nauka na kursie trwać będzie od godz. 3 — 6 po południu, z wy- jatkami niedziel. Przedmiotem nauki będzie nowy system barwienia i politurowania drzewa, znacznie prostszy, łatwiejszy niż dawniej znane, a przytem i trwalszy. Na kurs przyjmowani będą majstrowie, a w razie wolnych miejsc i ce- ladnicy. Podania należyce udokumentowane na- leży wnieść najdalej do 8 lipca b. r.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazjum szóstym we Lwowie** odbył się w dniach od 12 — 18 czerwca pod przewodnictwem dele- gata Rady szkolnej krajowej, dyrektora gimna- zjum IV dr. Wincentego Śmiałka. Zgłosiło się do egzaminu 34 uczniów publicznych i 5 ekster- nistów. Odstąpiło przed egzaminem 5 eksterni- stów. Z uczniów publicznych złożyli egzamin: Tadeusz Andrzejowski, Jakób Biekels, Tadeusz Ciołek (z odzn.), Roman Cisowski (z odzn.), Władysław Czajkowski (z odzn.), Zygmunt Czaj- kowski, Nachum Diamandstein (z odzn.), Ju- liusz Fleischman, Tadeusz Fludziński (z odzn.), Maciej Garbiec, Michał Gąsior (z odzn.), Mi- chał Jabłoński, Wincenty Jabłoński (z odzn.), Stanisław Jezierski, Tadeusz Kolbuszewski (z odzn.), Stanisław Kuszelewski, Tadeusz Kwia- tkowski (z odzn.), Maryan Link, Jan Maczyński (z odzn.), Mieczysław Młotek (z odzn.), Ma- ksymilian Muznik (z odzn.), Kazimierz Nie- dźwiedz, Adolf Peters-Podołcki (z odzn.), Sta- nisław Quest, Władysław Ratuszyński, Fryde- ryk Sapali, Stanisław Skrzyżczyński, Adam Stu- dencki, Władysław Süß, Franciszek Szczepański (z odzn.), Adam Szecherbowski, Stanisław Szumski, Zygmunt Weit, Edmund Wojnarowicz. Nie reprobowano nikogo.

(△) **Brak opieki rodzicielskiej.** Pozo- stawieni bez opieki rodzicielskiej dwaj bracia 14-letni i 10-letni, synowie Krausów, zamie- szkali przy ulicy Grottera, wyjęli z szafy nabyty rewolwer i póty nim bawili się aż re- wolwer wystrzelił, a kula przeszła młodszemu Krausowi lewą nogę. Na huk strzału zbiegli się sąsiedzi i zajęli się rannym chłopcem.

(△) **Zbłąkane dziecko.** Błąkającą się wczoraj w ulicy Rappaporta około 3-letnią dziewczynkę zabrała w tymczasową opiekę Jo- zefa Szuszkówna, zamieszkała przy tej ulicy.

(△) **Rabunki w mieście.** Na pl. Ha- llickim napadli w sobotę w nocy Józef Masełko i Piotr Barciański na Paulinę Gorayską, po- wracającą w towarzystwie męża do domu, po- bili ich i zrabowali Gorayskiej torebkę z pu- laresem i pieniędzmi. Obu rabusiów policja are- sztowała.

Tej samej nocy w ul. Bożnicznej zra- bowali jacyś dwaj mężczyźni Wojciechowi Kona- szyńskiemu pulares z 10 koronami i kapelusz. Rabusie uciekli.

Wczoraj wieczorem w górnej części uli- cy Kadeckiej dwaj studenci Uniwersytetu na- padnięci zostali przez trzech ludzi. Napastnicy zażądali od nich pieniędzy, grożąc nożami. —

Napadnięci zdołali jednak uciec. Jednego z na- pastników, Michała Dnia, aresztowano.

△ **Zgubiono:** książeczkę oszczędności Banku praskiego nr. 259 — IV; złotą broszkę z zielonym kamyczkiem.

△ **Znaleziono:** w realności przy ul. Hoffmana l. 20 książeczkę wladkową galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 37 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Maryan Kozak, jadąc w sobotę po południu na rowerze placem św. Duchy, upadł z rowerem na bruk tak nieszczęśliwie, że złamał rękę. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu pogotowie Towarzy- stwa ratunkowego.

△ **Krawa awantura o kobiecie.** W nocy z soboty na niedzielę pod jednym z domów przy ul. Pełtewnej napadł znany policyi rzeźmieszek Jan Gliwa na zarobnika Michała Adaszka i u- godził go dwa razy nożem w pierś, zadając znaczne rany. Po dokonaniu tej zbrodni Gliwa zbiegł. Adaszka odwiozło pogotowie Towarzy- stwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Jak wykazały przeprowadzone przez policyę do- chodzenia, powodem krwawej awantury miała być zemsta za to, że Adaszek „odbił“ Gliwie dziewczynę.

△ **Przejechanie.** W ulicy Berka dostał się w sobotę po południu pod wózek Leopold- dyny Lisowskiej sześciolatek Marceli Stark i od- niósł znaczne obrażenia na głowie, a nadto ska- leczył sobie zębami język.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Żerosła- wicach, Emilia z Orzechowskich Bzowska, wła- ścielka dóbr, w 75 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** W sobotę po po- łudniu zakończyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa karna prze- ciw żołnierzowi rezerwowemu ułanów Andrze- jowi Rachwałowi, pochodzącemu z Królestwa Polskiego, a oskarżonemu o kradzież karabinu maszynowego, z koszar nad Wisłą, oraz o szpie- gostwo. Na podstawie werdyktu sędziów przy- sięgłych trybunał skazał Rachwałę na 5 lat ciężkiego więzienia z postem co tygodnia.

— **Wyścig alpejski austr. Klubu automobilowego.** W niedzielę rano — jak donoszą z Wiednia — rozpoczął się wyścig alpejski anstr. Klubu automobilowego; bierze w nim udział 43 samochodów. Wśród uczestni- ków są Najd. Arcyksiążęta: Józef Ferdynand i Henryk Ferdynand i książę Eliaz Parma, któ- rzy sami kierują swymi samochodami. Z 43 samochodów, biorących udział w zawodach, jest 14 austriackich i węgierskich, 13 z Niemiec, 5 angielskich, 4 z Belgii, po 3 z Szwajcaryi i Włoch i 2 z Francji. Droga wynosi 2667 km. i dzieli się na 7 dni. Metą wczorajszego dnia był Salzburg.

— **Na polu lotniczym w Aspern** zderzyły się wczoraj w wysokości 40 metrów latawiec Austriaka Stangera z latawcem Fran- cusa Mollie. Oba aparaty rozbite spadły. Molla jest lekko ranny, Stanger i jego towarzysz, po- rucznik okrętu liniowego Nepalek, są ciężko ranni.

— **Strajk.** W fabryce nabojev Manfreda Werna w Budapeszcie wybuchł strajk.

— **Napad na dwór.** Na dwór w Skrzy- dłowie, w powiecie radomskim, o sześć wiorst od stacji Kłomnice, własność p. Jana Re- szkiego, w nocy z wtorku na srode napadło sześciu uzbrojonych bandytów. Główny pleni- potent p. Reszkego, p. Zbijewski, zdążył za- trzasnąć przed bandytami drzwi i odmówił ich otwarcia. Bandyci dali kilka strzałów przez drzwi, ale p. Zbijewski zdołał szczęśliwie uni- knąć kuli. Bandyci przetrzasnęli sasiadnie po- koje i zabrali różne drobiazgi i kasetkę z 50 rublami, poczem zbiegli. — Wysłano za nimi pogoń.

— **Zastrzelenie bandytów.** W pewnej miejscowości w pobliżu Sosnowie otoczyła po- licja i wojsko bandę rabusiów i trzech bandy- tów położyła trupem; czwarty jest śmiertelnie ranny.

## Kronika prowincjonalna.

§ Z Wieliczki donoszą: W sobotę, dnia 5 lipca b. r., będzie kopalnia soli w Wie- liczce dla zwiedzających rzeźbiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcy- księcia Rudolfa o godzinie 1-30 i 2-30 po po- łudniu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 kor. od osoby — z użyciem windy parowej 6 kor. Bi- letów wstępu będzie można nabyć przedtem w krajowym Związku turystycznym w Krakowie ul. Szpitalna l. 36, w dniu zwiedzania zaś przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odcho- dzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12-42 (pociąg nadzwyczajny), 1-30 po południu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godzinie 5-32, 6-49 (pociąg nadzwyczajny) 8-50, 9-50 i 10-45 wie- czorem. Czysty dochód przeznaczono na mi- cjęsewe cele dobroczynne.

§ W Internacie, utrzymywanym przez „Towarzystwo opieki nad młodzieżą gimnazjum polskiego w Przemysłu na Zasaniu“ przy ulicy Lipowej górnej l. 3, znaleźli mogą od nowego roku szkolnego 1913-1914, uczniowie całkowite utrzymanie z praniem białizny i troskliwą op- ieką za opłatą miesięczną 50 kor., zniżę się

mogącą na uzasadnioną prośbę rodziców ucznia i wedle ich niezamowności aż do 30 kor. i jedno- razową opłatą za zużycie inwentarza i słomę do sienników w kwocie 3 koron. — Rodzice ma- jący zamiar umieścić swych uczniów w Inter- nacie, zechcą wnieść podanie do wydziału To- warzystwa na ręce dyrekcji gimnazjum z języ- kiem wykładowym polskim na Zasanu, przy dołączeniu ostatniego świadectwa szkolnego, do 15 sierpnia b. r. — Warunki przyjęcia: naro- dowość polska, wyznanie rzymsko kat. i świa- dectwo zdrowia, oraz obyczaje dobre i co naj- mniej dostateczne postępy ze wszystkich przed- miotów. — Bliższych wyjaśnień udziela prefekt Internatu p. Franciszek Welker, profesor gimna- zjum, w godzinach popołudniowych.

§ **Utonięcie starszuszki w studni.** Dnia 17 b. m. około godziny 4 po południu 90-letnia Nastunia Tysiakowa w Maksymówce, powiatu dolńskiego, nabierając wodę konewką ze studni o niskim ocembrowaniu, wpadła do niej i utopiła się.

§ **Zabici przez piorun.** Dnia 19 b. m. około godziny 3 po południu zabił piorun w Kimirzu, powiatu przemyslańskiego, Franciszka Finka i jego 16-letniego syna Jana, którzy skryli się przed deszczem w polu pod kopiecą konieczyń.

§ **Śmiertelny wypadek.** Z Żydacz- owa donoszą nam: Dnia 19 b. m. runęło skle- pienie w domu starym, należącym do Nesi Gi- dner w Żurawnie, grzebiąc pod gruzami za- mieszkającego tamże sklepikarza Chaima Samuela Bierera, tegoż żonę Blinę Biererową i znajdu- jącego się chwilowo w sklepie 12-letniego chłopca Dnytra Kueyka z Pobereża. Wszystkich wydobyto później z pod gruzów już nieżywych.

## Kronika zagraniczna.

\* **Lot Poczdam-Lipsk.** Statki napo- wietrzne „Sachsen“ z Zeppelinem na pokładzie, oraz „Wiktoria Ludwika“ wzniosły się pierwszy o godz. 12-50, drugi o godz. 1 po południu w Poczdamie i przybyły prawie równocześnie o godz. 4 po południu do Lipska na otwarcie portu dla statków napowietrznych.

Król saski odbył jednogodzinną prze- jazdźkę balonem „Sachsen“.

\* **Strzały szaleńca w kościele.** Do kościoła szkolnego im. N. P. Maryi w Bre- mie wpał jakiś obłąkany człowiek i strze- lał do nauczyciela i dzieci. Troje dzieci zginęło, 17 jest rannych, z nich troje ciężko. Nauczyciel jest ranny w brzuch. Sprawę ujęto, jest to 30 letni kandydat nauczycielski Schmidt.

W sobotę zmarło znów jedno z dzieci ran- nych. Także stan profesora jest groźny, również stan sześciorga dzieci ciężko rannych jest bar- dzo poważny. Według dochodzeń policyjnych Schmidt dał do dzieci ogółem 35 strzałów.

\* **Nowa zbrodnia sufrażystek** W Solihull pod Birmingham wczoraj rano su- frażystki podpaliły wielki dom. Znalaziono tam kartki z żądaniem uwolnienia uwięzionych su- frażystek.

Wiedeń, 22 czerwca.

(Z pobojowiska w Aspern).

Na północ od Aspern leży wielkie pole, na którym od tygodnia rozgrywa się, a dziś zakończone zostało wielkie „derby“ powietrzne. Nieskończona dolina rozciąga się długi i dale- ko z obojętną, nudną monotonią. Tylko małe wioski przerywają jednostajność widoku.

To wielkie, monotonne pole, na które od tygodnia spieszą tysiące i dziesiątki tysięcy lud- zi, aby ciekawieni oczyma spojrzeć na triumf człowieka nad powietrzem, ma swoje wieko- pomne dzieje. Na niem Napoleon Wielki, do owego czasu przez przerażony jego sukcesami świat uważany za niezwyciężonego wodza, po raz pierwszy poniósł porażkę. Przeszło sto lat minęło od owych pamiętnych dni miesiąca maja 1809 r., a znów Austriacy i Francuzi stoją na tem samym polu naprzeciw siebie, znów z śmiercią przed oczyma, ale tym razem w pokojowych zawodach. Drugi międzyna- rowy tydzień lotniczy w Wiedniu, zarówno jak pierwszy, już w dniu swego otwarcia zamieniał się w pojedynek między austriackimi a fran- cuskimi pilotami.

Droga do Aspern z centrum Wiednia jest daleka i aby ją przebyć, trzeba wiele cierpli- wości i niewrażliwości na wiedeńską „Gem- mütlichkeit“, która w walce o miejsce w tramwaju elektrycznym zamienia się z zdumie- wającą szybkością w niedobroduszną gburowa- łość. Nie każdy z tych ludzi, którzy pragną w roli widza wziąć udział w zawodach lotniczych, może sobie pozwolić na automobil lub powóz. Z jakie 90 procent publiczności musi odbyć tę podróż częściowo tramwajem elektrycznym, przesiadając się trzykrotnie, lub w tramwaju parowym.

Ale całą niedolę jazdy takiej zapomina się, gdy się znalazło na polu lotniczym. Tam traci się zainteresowanie tem wszystkim, co nie nazywa się aeroplauen, lub nie jest lotni- kiem. Przestrzeni dla publiczności w Aspern jest dosyć, przygotowano też dosć i jadła i

przedewszystkiem piwa dla ludzi „łaknących i pragnących“.

Otwarto hangary. Ludzie, którzy mają dużo pieniędzy, lotnicy i dziennikarze mogą popatrzeć na statki powietrzne z bliska. W hangarach z pośpiechem krzątają się mechanicy nawiązując części motoru, lub czyszcząc je z zapałem. Aeroplany wyprowadzono wreszcie z szop, motory puszczono w ruch.

— Wszystko gotowe? — Więc — jazda!

Chwilę toczy się aeroplan po ziemi. A oto podnosi się powoli w powietrze, płynie coraz to wyżej. Jeden statek po drugim poczyna fruwać w przestworzu w próbnym krótkim locie, który ma zadecydować o sprawności „maszyny“. Podziw wzbudzają lotnicze kunsztyki francuskich lotników, świetnie panujących nad lekkimi aparatami. Bajeczne są spady Garrosa i Audemarsa, cuda wprost wykonuje „akrobata powietrzny“ Chevillard. Wywraça z swym aeroplanem koziółki w powietrzu, spada na ziemię w linii idealnie pionowej, publiczność krzyczy z podziwu i przerażenia — ale bardziej z podziwu.

Zajmującym był lot na wysokość w pierwszym dniu wlotów, w którym wzięło udział dużo pilotów, Francuz Perreyon i Wiedeńczyk Illner. Otuleni w grube odzienie, opatrzeni w zapasy wodoru, aby mózgi oddychać w zimnem, rzadkiem powietrzu — zniknęli obaj na kilka godzin z oczu publiczności, spoglądającej w oczekiwaniu w przestworze. Zwyciężył lotnik austriacki, nie bijąc jednak rekordu postawionego przez Perreyona.

Trzykrotnie bronili Francuzi na polach Aspern swego rekordu lotniczego „na wysokość“, trzykrotnie pobili ich Austriacy. Zwycięstwa, jakie teraz Illner nad francuskim pilotem odniósł — nie można lekceważyć. Pokazało ono światu, że i w Austrii ludzie pracują, działają i tworzą na polu lotniczym. A taka demonstracja wiele znaczy. *b. k.*

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** (*Gbr.*) Część druga i trzecia trylogii Luecyana Rydla odniosły znacznie większy sukces od części pierwszej i zyskały autorowi szczerą i gorącą pochwałę. O wszystkich trzech wieczorach podamy jutro obszerniejsze sprawozdanie.

**Odnaczenie Polaka.** Artysta-malarz Konrad Krzyżanowski, były profesor warszawskiej szkoły sztuk pięknych, otrzymał na wystawie monachijskiej Glas Palastu medal złoty za portret staruszki. Jednocześnie uczyniono mu zaszczytną propozycję zakupienia tego portretu do miejscowej Pinakoteki.

**Nowe książki.** Stanisław Tomkowiec zebrał, objaśnił i wstępem opatrzył „Korespondencję literacką Kajetana Koźmiana z Franciszkiem Wężykiem (1845—1856)“. Ukazała się ona nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie.

„Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII. wieku“ napisał prof. Jan Pękowski, a wydała gmina miasta Rzeszowa, z 21 rycinami w tekście.

Oba, ciekawe bardzo wydawnictwa, omówimy niebawem obszerniej.

**Katalog rękopisów Biblioteki publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie,** zestawił umiejętnie dr. Aleksander Jaworowski. Dla badaczy wielkie to ułatwienie w poszukiwaniach archiwalnych, tem ważniejsze, że Biblioteka lubelska posiada sporo cennego materiału do dziejów rodów i miejscowości.

## Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 23 czerwca, „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Wtorek, 24 czerwca, „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Środa, 25 czerwca, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. — Czwartek, 26 czerwca, „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Piątek, 27 czerwca, „Cyd“, tragedia w 5 aktach P. Corneillea, tłumaczył Stan. Wyspiański. — Sobota, 28 czerwca, „Iwan Groźny“, tragedia w 7 obrazach A. K. hr. Tolstora. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judas z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 30 czerwca, przedostatnie przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Wieczór trzech królów“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. — Wtorek, 1 lipca, ostatnie pożegnane przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Mezaliany“, komedia w 3 aktach (4 odsłonach) Bernarda Shawa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

### Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu maju r. 1913 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1823 wniosków na sumę 16,473.072 kor. 57 hal. — a wystawiono 1535 polie na sumę 14,709.019 koron 05 h.; od 1 stycznia 1913 r. podano 8926 wniosków na sumę 79,779.306 kor. 07 hal., a wystawiono 6688 polie na sumę 60,994.552 kor. 52 hal.

Zgłoszone szkody w tym dziale od 1 stycznia 1913 roku wynoszą 5,218.057 koron 08 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działy życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1912 r. 1.267.209.909 kor. 28 hal. w kapitałach i 1.867.120 kor. 57 hal. w rentach, na 165.934 policach, na co rezerwowano w gotówce 375,547.656 kor. 67 hal. Zapłacone szkody w r. 1912 w dziale życiowym wynoszą 22,964.179 kor. 70 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.112,818.121 kor. 56 hal.

## OSTATNIA POCZTA.

— Czescy posłowie katolicycy na zapytanie przewodniczącego agraryszki czeskiej, p. Stanka, odpowiedzieli, że nie mogą wstąpić do wspólnego klubu czeskiego w parlamencie ze względu na kompromis agraryszki czeskiej z socjalnymi demokratami na Morawach. Ponieważ Młodocześni już przedtem odmówili swego współdziałania, dojdzie do skutku wspólnego klubu czeskiego jest bardzo wątpliwe.

— Na jesień oczekiwana jest rekonstrukcja gabinetu hr. Tiszy. Wedle pogłosek obiegających w Budapeszcie, Beóthy ma ustąpić, jego miejsce ma zająć minister oświaty Jankowicz, a ministrem oświaty ma zostać Berszewicz. Mówią również o ustąpieniu ministra finansów Telesky'ego.

— Carstwo z rodziną wyjechali onegdaj na yachcie swym na wody fińskie w podróż.

— Z Petersburga donoszą: Zatarg posła Kerenskiego z Kołem polskiem w Dumie z powodu oporu kilku stronnictw przeciw rozprawie w drodze pojedynku, zażegnany będzie w sposób pokojowy.

— Zabroniony początkowo przez policję w Barcelonie meeting przeciw wojnie w Maroku, odbył się wczoraj. Wygłoszono bardzo gwałtowne mowy. Po zebraniu odbyła się manifestacja; do policyi, która użyła białej broni, strzelano z rewolwerów. Kilku z manifestantów jest rannych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Wścigi konne w Krakowie.

Kraków, 23 czerwca. Wczoraj odbył się pierwszy dzień wścigów konnych.

I. Wścig otwarcia z przeszkakiwaniem płotów. Panowie jeźdźcy. Nagroda 2000 kor. Meta 2400 m. 1. Ostaszewskiego „Pani Dulaska“. 2. Esterhazego „Outery II.“. 3. Radeckiego „Mokus“. Totalizator 10:22.

II. Nagroda Krakusa. Handicap. Nagroda 2400 kor. Meta 1600 m. 1. Rosenthala „Granica“. 2. Ułaszyna „Va banque“. 3. Zangena „Rotho Resl“. Totalizator 10:65.

III. Wścig gładki koni półkrwi. Panowie jeźdźcy. Nagroda 1800 kor. Meta 1600 m. 1. Hagelina „Yellow Mount“. 2. Wodiana „Kuliczek“. 3. Jarzymowskiego „Niespodzianka“. Totalizator 10:40.

IV. Nagroda Prezosa 4000 kor. Meta 2400 m. 1. Łukasiewicza „Dalej“. 2. Ostaszewskiego „Wilkołak“. 3. Ułaszyna „Pelunia“. Totalizator 10:90.

V. Oficerski bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa i 2000 kor. Meta 4000 m. 1. Rosenthala „Dick Turpin“. 2. Pazdirka „Brenta“. 3. Kollera „Bar-le-duc“. 4. Grocholskiego „Governor's Daughter“. Totalizator 10:32.

VI. Nagroda Austr. Jockey Klubu 2000 kor. Meta 2000 m. 1. Łodzia „Ti ricordi“. 2. Zangena „Grom“. 3. Grocholskiego „Malacca“. 4. Ułaszyna „Pelusia“. Totalizator 10:51.

VII. Czerwcowe steeple-chase. Panowie jeźdźcy. Nagroda honorowa i 2300 kor. Meta

3600 m. 1. Zangena „Gnat“, 2. Krzyżanowskiego „Daisy“.

Kraków, 23 czerwca. Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie krakowskiego Tow. Oświaty ludowej. Przybył na nie ks. Biskup Sapieha. Prezes Wicherkiewicz zrezygnował i złożył 1000 kor. na cele Towarzystwa. Prezesem wybrany ks. kanonik dr. Adam Podwin.

Kraków, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników z siedzibą w Krakowie, a równocześnie zebranie Polskiego Zjednoczenia zawodowego z siedzibą w Białej. Oba stowarzyszenia uchwaliły połączyć się w jedno pod nazwą „Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników“. Na zgromadzeniu byli między innymi poseł Zamorski i ks. Szukalski, naczelnik sekretariatu katolickiego we Lwowie. Przybył także ks. Biskup Sapieha i wyraził radość, że nastąpiło połączenie między chrześcijańskimi robotnikami.

Prezesem wybrano p. Holeksę, wiceprezesami pp. Urbańczyka z Witkowiec koło Żywca i Skowrońskiego ze Stanisławowa.

Kraków, 23 czerwca. Wczoraj o 12 w nocy przybyła tu wycieczka 60 rolników z Poznańskiego. Na dworcze powitał ich redaktor „Przeglądu Rolniczego“ p. Jasiński w imieniu Tow. rolniczego, odprowadził do miasta i tam ich ulokował. Dziś rano goście udali się do Krzeszowic celem obejrzenia tamtejszego gospodarstwa rolnego.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 czerwca. Stan powietrza na 24 czerwca: Galicya Wschodnia: Pogodnie. czasami deszcz, chłodno, niepewnie, mierny wiatr.

Wiedeń, 23 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś przed południem prezydium Sejmu węgierskiego.

Wiedeń, 23 czerwca. Na końcu wczorajszych zawodów lotniczych aparat lotniczki Lili Steinschneiderówny nagle się zepsuł i spadł na ziemię. Lotniczka nie jest ranna. Aparat został zniszczony.

We wczorajszych zawodach o wysokość lotu, Perreyon z dwoma pasażerami wzbijał się do 3860 metrów, Hold z jednym pasażerem do 3430, Illner z jednym do 1850 m.

Stan zdrowia por. Nepalka polepszył się nieco.

Wiedeń, 23 czerwca. *Milit. Rundschau* donosi: Dziś rano zastrzelili się w gmachu Ministerstwa wojny podpułkownik Jan Lebel, widocznie w przystępie obłąkania. Cierpiał on już od dość dawna na depresję i z tego powodu żona prosiła w Ministerstwie wojny, aby nakłoniono go do dłuższego urlopu. Naczelnik siódmego oddziału podjął się tego zadania. Lebel z początkiem się wzbraniał, później podał się o 3-miesięczny urlop, który mu też przyznano. Dziś miał urlop rozpocząć. Zafatował on jeszcze kilka spraw w biurze, a potem targnął się na swe życie.

Wiedeń, 23 czerwca. Profesor chorób dzieci dr. Kassowitz umarł.

Graz, 23 czerwca. Wobec przesadnych pogłosek departament sanitarny zapewnia, że wśród ludności robotniczej w Trifail zaszło w ostatnim tygodniu tylko pięć wypadków tyfusu i że o epidemii mówić nie można.

Serajewo, 23 czerwca. Wczoraj wieczorem wykołoił się pociąg osobowy z Mostaru. Dwie osoby zginęły, kilka jest rannych. Przyczyną wykołojenia było osunięcie się skał, które spadły na tor kolejowy.

Warszawa, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Mimo odezw prokuratora, celem umieszczenia hr. Ronikiera w szpitalu więziennym, władze więzienne nie zgodziły się na przeniesienie hr. Ronikiera do szpitala.

Połtawa, 23 czerwca. W Stasiach, w powiecie połtawskim znaleziono skarb, składający się z 2.350 monet polskich i niemieckich, srebrnych i miedzianych, z początku XVII. stulecia.

Kijów, 23 czerwca. Korespondent *Kijewlanina* donosi o strasznym wypadku, jaki wydarzył się we wsi Kapuścińcach. W ekonomii właściciela ziemskiego Kalinińskiego, dzierżawionej przez p. Kończykowskiego, pracowało na plantacjach buraków 80 dziewcząt, sprowadzonych z innej gubernii. Gdy wszystkie udały się na spoczynek do gumna, miejscowi ludzie podpalił ten budynek drewniany z wszystkich stron. Gumno było w znacznej odległości od domów mieszkalnych i zanim ludzie mogli przybyć z pomocą, stanęło w płomieniach. Z wnętrza dolatywały krzyki i jęki ginących dziewcząt. Przedostać się do gumna, lub drzwi otworzyć było już niepodobniństwem z powodu ognia i braku narzędzi ratunkowych. Wszystkie 80 dziewcząt zginęło w płomieniach. Stwierdzono, że podpalenia dokonano z zemsty za to, że dzierżawca majątku nie chciał wziąć do pracy dziewcząt

miejscowych, które stawały wygórowane ceny, lecz sprowadził obce.

Petersburg, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Frakeye opozycyjne zamierzają wnieść interpelację z powodu coraz częstszych kar administracyjnych, stosowanych do redaktorów pism.

Petersburg, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyła się w kościele św. Katarzyny konsekracja Rektora Akademii duchownej, ks. Aleksandra Kakowskiego, na Arcybiskupa warszawskiego.

Petersburg, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Dzienniki zapisują pogłoskę, że gen. gub. warszawski Skallon zostanie namiestnikiem Kaukazu, a gen. gubernatorem warszawskim ma zostać minister wojny Suchomlinow.

Petersburg, 23 czerwca. (Tel. pryw.) Wyjaśniło się ostatecznie, że pojedynku między posłem Rączkowskim a Kiereńskim nie będzie, ponieważ stronnicy Kiereńskiego oświadczyli, że zasadniczo odmawiają zadośćuczynienia z bronią w ręk. Kiereński odmówił też przeproszenia Koła polskiego. Dziś przedstawiciele obu stron wymieniają między sobą protokoły. Kiereński jest szlachcicem i adwokatem przysięgłym.

Paryż, 23 czerwca. Podczas nieobecności Pichona, który będzie towarzyszyć Poincarému w podróży do Londynu, zastępować go będzie prezydent ministrów Barthou.

## Na Bałkanach.

Belgrad, 23 czerwca. Podróż następcy tronu do Petersburga nie jest projektowana.

Belgrad, 23 czerwca. Rząd serbski polecił wręczyć rządowi bułgarskiemu notę, w której ponawia wniosek demobilizacji i zaprasza rząd bułgarski na konferencję czterech premierów. Według urzędowych wiadomości serbskich, w ostatnich dniach w trzech punktach serbsko-bułgarskiej linii demarkacyjnej przyszło do potyczek. Jeden podoficer serbski i dwóch żołnierzy poległo, jeden podoficer jest ranny. Straty bułgarskie nie są znane.

Belgrad, 23 czerwca. Poseł rossyjski Hartwig złożył w sobotę premierowi Pasieczowi dłuższą wizytę. Jak słychać, na odbytej potem radzie ministrów zreagowano odpowiedź rządu serbskiego na zaproszenie rządu rossyjskiego do udziału czterech premierów w konferencji w Petersburgu.

Sofia, 23 czerwca. (Bulg. Ag.) Poseł serbski Spaljakowicz w sobotę po południu wręczył odpowiedź rządu serbskiego, który odrzuca propozycje bułgarskie w sprawie demobilizacji.

Sofia, 23 czerwca. (Ag. Bułgarska.) Poseł bułgarski w Atenach otrzymał polecenie założenia ponownego energicznego protestu przeciw postępowaniu władz greckich w Salonikach i na terytoryach, zamieszkałych przez Bułgarów.

Sofia, 23 czerwca. W kołach poinformowanych słychać, że rząd rossyjski na zapytanie Bułgarii, jakie stanowisko zajmuje Rossya w sprawie sądu rozjemczego, odpowiedział, iż układ serbsko-bułgarski będzie spełniony, ale o tem będzie można mówić dopiero na konferencji 4 premierów w Petersburgu.

Odpowiedź tę Bułgaria uznała za niewystarczającą, gdyż nie może wziąć udziału w zjeździe 4 premierów, póki Serbia nie uzna układu.

Ateny, 23 czerwca. (Ag. Ateńska.) Ministrowie odbyli wczoraj dwukrotnie dłuższe narady w sprawie obecnego położenia. Premier Venizelos konferował wieczorem z królem. Dobrze poinformowane koła oświadczają, że rząd grecki wystosuje do Bułgarii energiczny protest z powodu wykołojenia, popełnianych przeciw Grekom przez Bułgarów w Salonikach i innych miejscowościach.

Saloniki, 23 czerwca. Wypuszczono na wolność przedstawicieli bułgarskiej Agencji telegraficznej Nachumowa i prof. Szanowa, których niedawno deportowano do Greeyi.

Konstantynopol, 23 czerwca. Dwunastu bezpośrednich uczestników spisku na Mahmuda Szejketa skazano na śmierć.

Konstantynopol, 23 czerwca. Według telegramu z Bassory cztery indywidua strzelały do komendanta dywizji, gubernatora, komendanta żandarmeryi, kilku oficerów i żołnierzy. Komendant dywizji zabity, gubernator i jeden żandarm ranieni.

Londyn, 23 czerwca. Odpowiedź Serbii na notę Bułgarii w sprawie demobilizacji kończy — jak donoszą z Sofii — fazę rokowań dyplomatycznych między Bułgarią a Serbią. Dziś Bułgaria musi się chwycić innych środków, aby zapewnić sobie względnie swych żądań, zdecydowana jest w wyborze tych środków pójść jak najdalej, aby obronić swe żywotne interesy.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**

NADESŁANE.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach? Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska 1. 3.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

ADWOKAT

młody, mający rozległe stosunki chętnieby zawarł spółkę ze starszym adwokatem posiadającym dobrze prosperującą kancelaryę. Łaskawe zgłoszenia pod „FORTUNA“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Mikuliczyn. Willa Buraczynskiego w bliskim lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego, przyjmuje letników z wiktem i bez wiktu za wynagrodzeniem wedle umowy.

Ważne dla wyjeżdżających na letni pobyt do Odessy! W eleganckiej części miasta wynajmie polska inteligentna rodzina wykwinnie urządzone mieszkanie, złożone z kilku pokoi, z tarasą i widokiem na morze. — Na żądanie cały „Pension“.

Przyjechali do Lwowa dnia 23 czerwca 1913. Hotel George'a, Pp.: M. Dropiowski z Krakowa, K. Horodyski z Żabiniec. Hotel Europejski, Pp.: A. Bohdan z Zadowrza, St. Jabłonowski z Popowiec, St. Hawlik z Borysławia. Hotel Imperial, Pp.: G. Szaszkiwicz z Rzemienia, T. Sroczynski Tadeusz z Gorajowie B. Mikucki z Krzeszowie.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for 'Waluta koronowa płać żądają', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligki za 100 koron.', 'IV. Monety.' listing various financial instruments and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' listing exchange rates and bond prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta, płać żądają' and 'I. Losy (za sztukę).', 'J. Akcje Banków (za sztukę).', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.', 'M. Weksle.', 'N. Waluty.' listing various bank and industrial shares and exchange rates.

IZBIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 39.13 (3) (7928 2-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim strony egzekwującej, odbędzie się w tut. sądzie dnia 22go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 51, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności, a mianowicie:

a) majątności tabul. Brzyska lwh. 201 ks. tab. składającej się z ogrodów, lasów, pastwisk, stawów, gruntów ornych, oraz stojących na parcelach budowlanych budynków mieszkalnych o łącznym obszarze 350 ha. 94 ar. 51 m, wartości szacunkowej 324.000 koron,

b) majątności tab. Kłodawa lwh. 752 ks. tab., składającej się z gruntów ornych i pastwisk o łącznym obszarze 2 ha. 9 ar. 87 m<sup>2</sup>, wartości szacunkowej 800 kor.

Do majątności tab. Brzyska lwh. 201 ks. tab. pod a) należą następujące przynależności: 6 krów, 15 koni, 1 źrebię, wozy, wózki, powóz, pług, brony, 2 siewniki, 8 eks terperatorów, 2 walce, 1 młocarnia, sieczkarnia, drzewa owocowe, drzewa lesne, pł t z gałęzi, płot drewniany, sztachety, tudzież urządzenie gorzelniane, wszystko oszacowane na 11.763 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 223.842 kor. 33 h.,

ad b) 533 kor. 33 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dla osób, którymby niniejszej uchwały doręczyć nie było można, jakoteż jakiegokolwiek innej uchwały w tem postępowaniu licytacyjnym później wydanem, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Gabryszewskiego w Jasle.

Obowiązkiem jego jest te osoby dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcę sądowi nie wskażą, lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wie zycieli hipotecznych, dalej wierzytelni, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na dole edyktu.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie C. powyższych majątności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jasło, dnia 5 czerwca 1913.

L. Prez. 514 15.13 (8357 3-3)

W drodze rozprawy ofertowej będzie oddane w przedsięorstwo pokrycie dachu blachą, odnowienie fasady głównego gzymsu i murów w narożach wykonanie betonowego chodnika naokoło budynku z opokostowaniem okien i drzwi wchodowych w głównym budynku sądowym, oraz odnowienie fasady, murów w narożach i wykonanie betonowego chodnika w owoło budynku arezstancznego i inne drobne naprawy w r. 1913 w Tłumaczu.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 7000 kor.

Oferty należy wnosić na piśmie do dnia 5 lipca 1913 do 10 godziny do tutejszego Naczelnictwa.

Do oferty ma być dołączone potwierdzenie c. k. urzędu podatkowego w Tłumaczu

o złożeniu wadium w kwocie 350 kor. w gotówce lub książeczkę wkładowej jednej z Kas oszczędności.

Blizszych wyjaśnień co do wykonania powyższych robót, warunków, planu opisu budowy, sumarycznego wykazu robót i t. d., można zasięgać w biurze tutejszego Naczelnictwa codziennie od 12 do 1 godziny w południe.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Tłumacz, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 3611/12 (8191 2-2) Edykt licytacyjny.

Dnia 16go lipca 1913 o g dzinie 10 pr ed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Sanoku licytacja:

1. realności lwh. 646 ks. gr. gminy Sanok,

2. lwh. 497 ks. gr. gm Posada sanocka, z wyłączeniem par. gr. 729/36, 729/38, 729/39 i części pgr. lk. 729/1 wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania z dnia 10 kwietnia 1913 L. cz. E. 3611 12.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad 1. lwh. 646 gm. Sanok na 42.716 kor. 12 h.,

ad 2. lwh. 497 gm. Posada sanocka na 45.616 kor. 80 h., z wyłączeniem pgr. 729/38, 729/36 i 729/39 i części parc. grt. 729/1 na 41.551 kor. 80 h.

Najniższa cena:
ad 1. lwh. 646 ks. gr. gm. Sanok wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. 21.358 kor. 6 h.,
ad 2. lwh. 497 ks. gr. gm. Posada sanocka 23 części ceny szacunkowej, t. j. 27.701 kor. 20 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 106/12 (14) (8368 2-3)
Edykt

Dnia 23 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 74, licytacja dóbr Czołowice obj. wykazem hipotecznym l. 437 ks. gr. dla większych posiadłości tut. obwodu, obszaru 232 morgów 108 sążni kw. czyli 133 h. 54 ar. 72 m² ocenionych na 280.038 kor. 30 h.

Najniższa oferta 186.692 kor. 20 h.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelarii Oddziału IV.

Osoby, mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabadą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 kwietnia 1913.

L. 9598 (7915 2-3)
Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu, pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 L. 314 196 Nr. 231 Dz. u. kr. w wysokości ustalonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 L. 147.500 Nr. 280 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze rady Magistru w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121.018 kor., t. j. stówadzieścia jeden tysięcy osiemnaście koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, poczynsz od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Termn wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 24 lipca 1913 do godziny 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisany formularz na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości co najmniej zaoferowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających popularne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres of-renta i ewentualnych współników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert, nastąpi licytacja ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Burmistrz: Dr. Jabłoński.

L. cz. E. 4518/12 (19) (8263)
Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności w h. 269 ks. gr. gm. Sanok wraz z przynależnościami, w protokole opisaną i oszacowaną z dnia 13 grudnia 1912 do l. cz. E. 4518/12 (7) wymienionym.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 85.635 kor., a z zatrzymaniem ciężaru prawa używania ściany na 85.335 kor.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej tj. kwoty 42.667 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 2960/12 (6) (8292)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Herscha Ornsteina, odbędzie się dnia 23 lipca 1913 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja:

1. całej realności lwh. 32 Tuczapy Maryi z Lazaraków Macień własnej, tudzież 2 połowy realności lwh. 244 gm. Tuczapy Wasyla Macieńki Ili własnej, składających się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na:
ad 1. 1382 kor. 28 h.,

ad 2. 485 kor. 87 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. 921 kor. 52 h.,
ad 2. 323 kor. 91 h.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 10/12 (33) (7929 1-3)
Strona zobowiązana Marya Wanda Kałuzińska i Maryan Adam Kałuziński.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Holländer w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 105 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) 1/4 części dóbr tabularnych Stara wieś Strzylawka lwh. 375 objętych; cała dobra mają obszar przeszło 109 morgów i budynki mieszkalne i gospodarcze zamieszkałe przez właścicieli.

Wartość szacunkowa 1/4 części gruntów wynosi 17.225 kor., a 1/4 części przynależności 1990 kor., razem 19.215 kor.

Najniższa oferta wynosi 14.411 kor. 25 hal.

b) połowy realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Stara wieś Strzylawka; cała realność ma obszar 84 morg. 356 sążni, przynależności nie ma.

Wartość szacunkowa połowy wynosi 21.475 kor.

Najniższa oferta wynosi 16.181 kor. 25 hal.

Obie te posiadłości stanowią jedną całość gospodarczą i razem będą sprzedane.

Do dóbr tabularnych ad a) należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy oszacowany na 7955 kor., a zatem 1/4 część na 1990 kor.; realność lwh. 196 nie ma przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się zanotowanie hipoteczne wyznaczenia terminu licytacyjnego, a o wykonanie tej adnotacji ad b) wzywa się c. k. sąd powiatowy w Grybowie.

Maryi Holländer przyznaje się dalsze koszty w kwocie 237 kor. 32 h.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 2159/13 (6) (8391)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Landego w Horodence, odbędzie się dnia 16 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 481 gm. Wierzbowce składającej się z pbud. 159/1 z chatą, dwiema stajniami, szopą i stodołą wartości 4336 kor., pgrt. 84/1 wartości 500 kor., pgrt. 1659. 1661, 1662/1, 1662/2, 1666/2, 1667/1, 1668 2, 1669/1, 1670/2 o łącznym obszarze około 9 morgów wartości 9250 kor.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.086 kor.

Najniższa cena wynosi 9390 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenska, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E. 236 13 (5) (8400)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek powiatowej Kasy zalickowej i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 5, licytacja realności:

1. lwh. 118 ocenionej na 3520 kor., 2 2/3 części lwh. 73 ocenionych na 1500 kor.,

3. 2 8 części lwh. 75 ocenionych na 400 kor., ks. gr. gm. Przyszów szlachecki objętych.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. 1173 kor. 34 h.,
ad 2. 1000 kor.,
ad 3. 266 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Nisko, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 1677/13 (7857)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2, odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 740 gm. Sobów, składającej się z pgr. o powierzchni 83 ar. 37 m. kw.,

2. realność lwh. 1588 gm. Sobów, składającej się z pgr. o powierzchni 33 ar. 96 m. kw.,

3. realność lwh. 1826 gm. Sobów, składającej się z pgr. o powierzchni 24 ar. 85 m. kw.

Nieruchomości te oceniono:

ad 1. na 1915 kor.,
ad 2. na 800 kor.,
ad 3. na 700 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1276 kor. 67 h.,
ad 2. — 466 kor. 67 h.
ad 3. — 533 kor. 33 h.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 1400/13 (8218)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2, odbędzie się licytacja:

1. połowy realności lwh. 45 gm. Marków, składającej się z pgr. i pb., domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych,

2. całej realności lwh. 66 gm. Marków, składającej się z pgr.,

3. Połowa realności lwh. 97 gm. Marków, składającej się z pgr.,

4. Połowa realności lwh. 504 gm. Marków, składającej się z pgr.

Nieruchomości te oceniono:
ad 1. na 6141 kor. 96 h.,
ad 2. na 1918 kor.,
ad 3. na 1424 kor. 87 h.,
ad 4. na 16 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 4094 kor. 64 h.,
ad 2. — 1278 kor. 67 h.,
ad 3. — 949 kor. 92 h.,
ad 4. — 10 kor. 67 h.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 278/13 (4) (8360)
Edykt licytacyjny.

Dnia 19 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności lwh. 571 ks. gr. gminy Bieżca o obszarze około 2 morgi.

Nieruchomość ta oceniona na 804 kor., nie będzie sprzedaną poniżej 536 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta niniejszą realność dotyczącą można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy,
Wojnicz, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. E. 116/13 (5) (7950)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana i Onufrego Workunów w Łazach, zastąpionych przez adwokata dr. Spetta w Radymnie odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr.

6, w Radymnie licytacja realności lwh. 82 ks. gr. gm. Łazy, objętej zobowiązanego Mikolajza Moszczaniskiego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 96 m. sztachetów na 1 m. 30 cm. wysokich.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor., przynależności zaś na 96 kor.

Najniższa cena wynosi 930 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jednocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1743/12 (9) (7880)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Oddz. III w Samborze licytacja realności obj. lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Sąsiadowice, obejmującej chatę z budynkami gospodarskimi i gruntem rolnym.

Wartość szacunkowa wynosi 3300 kor. Najniższa oferta 2200 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 3166/12 (4) (8350)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Samuela Gerbera, odbędzie się dnia 4go lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 275 ks. gr. Rozbórz, pbud. lk. 116 pgr. lk. 275 2, 275/3, 626 i 627.

Do realności lwh. 275 ks. gr. Rozbórz należą następujące przynależności: dom nowy mieszkalny, około 10 drzew owocowych i dwa większe orzechowe, oszacowane na 2018 kor.

Wartość szacunkowa 3680 kor. Najniższa oferta 2453 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 1130/13 (4) (8322)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wójcika w Jasle odbędzie się dnia 22 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 209 ks. gr. gm. Sobniów bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1371 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 914 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasle, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 221/13 (3) (8398 1-3)
Edykt

Dnia 14go lipca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 415, 3 8 i 17/72 części realności lwh. 68 gm. Stara wieś objętych.

Realność lwh. 415 oceniono na 1850 kor., zaś 3/8 i 17/72 części realności lwh. 68 na 12068 kor.

Najniższa oferta realności lwh. 415 wynosi 1233 kor., zaś 3/8 i 17/72 części realności 68 — 8045 kor. 87 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 527/13 (8394)
Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 godzina 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, odbędzie się przymusowa licytacja realności 316 ks. gr. gm. kat. Jazów stary objęej wraz z przynależnościami składającymi się z 3 grusz, 20 metr. płotu i łożyny, oszacowanej na 1395 kor., poniżej tej ceny szacunkowej, która jest zrazem ceną najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 4089/12 (8) (7879)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze licytacya 510 części realności lwh. 800 ks. gr. gm. kat. Zarajsko obejmującej grunt wiejski rolny i łąkę.

Wartość szacunkowa wynosi 800 kor.  
Najniższa oferta 533 kor. 33 h.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 2641/12 (8392 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya: 1) 3,8 części realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Ozomla, składającej się z 4 parcel o łącznej powierzchni 764 s., na której stoją 2 stajni i stodoła wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, z 25 sztuk drzewek owocowych, z zalesienia i lasu sosnowego młodego. 2) 3/4 części realności lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Ozomla, składającej się z 25 parcel, na której stoi chata i stodoła, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, 25 drzewek, — 1 orzecha, jasiona, 2 brzoź, 6 drzew owocowych, krzaków i drzewostanu.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 3686/12 (8337)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Ozyasza Moritza z Jarosława odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 4388 ks. gr. gm. Jarosław, ocenionej na 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 464/13 (4) (8358)

W dniu 10go lipca 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya 2,7 części realności lwh. 59 gm. Janiny i 1/2 realności lwh. 690 gm. Ryglice.

Cena wywołania 3230 kor.

Najniższa cena 2153 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tuchów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 526/13 (8393 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya 1) realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Starzyska, składającej się z jednej parceli gruntowej o powierzchni 4 ar. 60 m.<sup>2</sup>, ocenionej na 60 kor. z najniższą ofertą 40 kor. 2) realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Starzyska,

składającej się z 3 parceli gruntowych o powierzchni 70 ar. 96 m.<sup>2</sup>, oszacowanej na 400 kor. z najniższą ceną 266 kor. 70 h.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 2097/13, E. 3897/13, E. 1272/13, E. 1273/13 i E. 2131/13. (8498)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1913 o godzinie 11 przedpołudniem w Czeremchowie sprzedane będą przez publiczną licytacyę następujące przedmioty:

Konie, bydło, zboże, siewnik, bezrogi, powóz, karetka, sprzęty domowe, fortepian i dywany.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po wyznaczonym terminie, zaś w międzyczasie można oglądać powyżej wymienione przedmioty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Podhajce, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. XIII. 5118/12 (15) (8447)

Rozpisany ts. uchwałą z dnia 18 kwietnia 1913 L. cz. E. XIII. 5118/12 (7) edykt licytacyjny względem sprzedaży realności lwh. 71 i 74 ks. gr. Rakowice na dzień 23 czerwca 1913 wyznaczonej odwołuje się, a wobec tego wyznaczona na tenże dzień licytacya powyż wymienionych realności nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.  
Kraków, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 4622/12 (5) (8407)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwa Rosenberga w Roźniatowie odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Roźniatolicytacya:

- 1) lwh 203 gminy Roźniatów,
- 2) 1376 "
- 3) 1/2 lwh. 1139 gm. "
- 4) 3/4 " 205 "

wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1) i 2) na pbud. 203, dom mieszkalny osacowany na 1000 kor., zaś na pbud. 1139 dom, którego połowa oszacowana na 75 kor.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

- ad 1) na 2800 kor.
- ad 2) " 400 kor.
- ad 3) " 350 kor.
- ad 4) " 900 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1) 2534 kor.,
- ad 2) 268 "
- ad 3) 283 " 32 h.,
- ad 4) 600 "

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Roźniatów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 1435/12 (37) (8321)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1913 o godz. 10 przed południem wydzierżawi się przez publiczną

licytacyę w podpisanym sądzie, biuro nr. 12 aptekę „pod Gwiazdą“ w Jasle wraz z przynależną koncesyą. Przedsiębiorstwo to wydzierżawi się na razie na 5 lat.

Cena wywołania wynosi za jeden rok dzierżawy 9.000 kor.

Jako wadyum ma każdy oferent złożyć 5.000 kor.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w biurze Nr. 12 w godzinach urzędowych a w dniu licytacji u urzędnika prowadzącego licytacyę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 16 czerwca 1913.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. Cg. IX. 319/13 (2) (8305 2—3)

E d y k t.

Przeciw Rozalii recte R. Kanner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Masę konkursową firmy Chaim Grossinger we Lwowie pozew o uznanie hipotecznie wpisanego prawa zastawu za bezskuteczny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 10 czerwca 1913 o godz. 8-30 przed południem, sala Nr. 31.

Celem strzeżenia praw Rozalii recte R. Kanner ustanawia się p. adwokata dr. Hermana Rabnera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię recte R. Kanner w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.  
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. Cw. 2111/13 (1) (7814)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Gnypowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe miejskie w Rzeszowie pozew o 1800 i 1300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pomienionego ustanawia się p. dr. Schnee, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Cw. 1409/13 (1) (7872)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Pielechowi po Janie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Alojzego Gillara w Temeszowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 30 maja 1913 nakaz zapłaty do Cw. 1409/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Bendla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 30 maja 1913.

L. cz. Cw. 3714/13 (8379)

E d y k t.

Przeciw Szyi i Perli Rubinfeld z Dubiecka, nieznanym z miejsca pobytu, wnioślik Związek kredytowy w Przemyśle do tutejszego sądu pozew o 6000 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Eliasza Mantla, adwokata w Przemyśle, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 210/13 (2) (8342)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Scharji (Zacharyaszowi) Liebermannowi i innym wniośliko Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej pozew o 900 koron zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 25 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Scharji (Zacharyasza) Liebermanna ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feuersteina w Kolbu-

szowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 411/13 (1) (8387)

E d y k t.

Przeciw Annie Humenny zam. Jurków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jurka Futyna i Iwana Hawryków pozew o 350 kor. zpn. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 czerwca 1913, o godz. 10 rano, sala rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Anny Humenny zam. Jurków ustanawia się p. dr. Baczyńskiego, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Humenną zam. Jurków w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 556/13 (5) (7926)

E d y k t.

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Jasle pozew wekslowy o 250 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 556/13 (1).

Celem strzeżenia praw Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata krajowego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Wagschala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. C. IX. 322/13 (2) (8306 2—3)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Martyniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez niel. Małazkę Martyniuk pozew o zapłatę 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja 1913, o godz. 8-30 rano, w sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Tomasz Marynowskiego, adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.  
Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1413/13 (1) (8116 2—3)

E d y k t.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu z Nowego Sącza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę fakturową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 2472 kor. 86 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 23 maja 1913.

L. cz. C. I. 184/13 (1) (8326)

E d y k t.

Przeciw Kazimierzowi Baran, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Aftanazego Kaliszczuka ze Steclnikowicz pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 czerwca 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego ustanawia się p. adwokata dr. Leiblingera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1913,



## Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań e. k. Starostw, przedłożonych od 14. do 21. czerwca 1913.

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
Wąglik	Bóbrka Chrzanów Cieszanów Kałusz Kraków Łańcut  Lisko Lwów  Przemyśl Sambor Skole Tarnopol Turka Zbaraż Żydaczów	Podmonasterz (1 zagr.); Jeleń (1 zagr.); Młodów (1 zagr.); Niebylew (1 zagr.); Wróznice (1 zagr.); Kosina (ob. dw. (1 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Węgłiska (1 zagr.); Romanowa Wola (1 zagr.); Czyszki (1 zagr.), Sieciechów (1 zagr.), Milatycze (2 zagr.); Bolestraszyce (1 zagr.); Brzegi (1 zagr.); Klimiec (1 zagr.), Synowódzko wyżne (1 zagr.); Chodaczków Wielki (1 zagr.); Mańków (1 zagr.); Dobromirka (1 zagr.); Żydaczów (1 pastw.);
Szelestnica	Jasło  Lisko Nadwórna Skole Stanisławów Stryj Tlumacz Turka	Dębowiec (1 zagr.), Samokleski (1 zagr.), Wola dębowa (1 zagr.); Dźwiniacz dolny (1 zagr.); Piłków (1 zagr.); Wołosianka (1 zagr.); Kołodziejów (1 zagr.); Bratkowce (1 zagr.); Niżniów (1 zagr.); Husne Wyżne (1 zagr.);
Zaraza dzicyzny i bydła rogatego	Bóbrka Rudki	Borynicze (1 zagr.); Koniuszki Królewskie (1 zagr.);
Nosacizna	Zaleszczyki	Milowce (ob. dw. 1 zagr.);
Otręt u koni	Brzozów Mielec  Mościska Wieliczka	Harta (1 zagr.); Goleszów (2 zagr.), Krzemienica (1 zagr.), Zaduszniaki (2 zagr.); Hodynice (2 zagr.); Bodzanów (1 zagr.), Gdów (1 zagr.), Trąbki (1 zagr.), Zabłocie (1 zagr.), Zborówek (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka Bohorodczany Brzesko Drohobycz  Jarosław Jaworów Mościska  Podhajce Przemysły Radziechów Rohatyn  Stanisławów	Chlebowice Wielkie (1 zagr.); Sołotwina (3 zagr.); Rudy Rysie (1 zagr.); Borysław (1 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Opaka (1 zagr.), Tynów (1 zagr.); Sośnica (1 zagr.); Krakowice (2 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków ob. dw. (1 zagr.); Bożyków ob. dw. (1 zagr.); Hanaczów (4 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola (ob. dw. (1 zagr.), Świstelniki (2 zagr.); Pasieczna (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała Buczacz Kołomyja Nadwórna Podhajce Radziechów Sambor Sokal Stanisławów Stary Sambor Stryj Strzyżów Tarnów Wadowice Zborów	Buczkwice (1 zagr.); Trybuchowce (1 zagr.); Trościanka (1 zagr.); Tarnowica Leśna (1 zagr.); Hajworonka; Ordów (1 zagr.); Biskowice, Ortyńce; Beżejów; Knihinin Kolonia (1 zagr.); Stary Sambor; Uhersko (1 zagr.); Łęzki; Joniny, Lichwin (1 zagr.); Lanckorona (1 zagr.); Założce;
Pomór świń	Bóbrka  Borszczów Brzesko Cieszanów Czortków Grybów Jarosław Jaworów Kamionka strumielowa Lisko Myślenice Sniatyn Sokal	Choderkowce (2 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Sokółka (2 zagr.); Krzywe górne (1 zagr.), Skała (ob. dw. (1 zagr.); Okocim (ob. dw. (1 zagr.); Horyniec (2 zagr.); Dźuryn (ob. dw. (1 zagr.); Siekierczyzna (1 zagr.); Słoboda (1 zagr.); Hruszów (7 zagr.); Busk (1 zagr.) Dornów (17 zagr.), Ubinie ob. dw. (1 zagr.); Lisko (4 zagr.); Tokarnia (1 zagr.); Załuże n. Cz. (4 zagr.); Chorobród (1 zagr.), Liwce (2 zagr.), Łubów ob. dw. (1 zagr.), Rusin ob. dw. (1 zagr.), Sokal (3 zagr.), Tartakowice (1 zagr.), Wierzbisz (3 zagr.), Zawisznia (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Kaniów (1 zagr.), Osiek (ob. dw. 1 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
	Bochnia	Baczków (1 zagr.), Brzezie (2 zagr.), Lipnica górna (1 zagr.), Wola Batorska (1 zagr.), Zabierzów (4 zagr.);
	Brzesko Brzeżany Brzozów Chrzanów	Wola Przemyska (1 zagr.), Zakliczyn (3 zagr.); Brzeżany (1 zagr.), Potutory (1 zagr.); Krywa (1 zagr.); Byczyna (1 zagr.), Chrzanów (1 zagr.), Filipowice (4 zagr.); Trzebinia Miasto (1 zagr.);
	Drohobycz Gorlice Grybów Husiatyn	Bronica (17 zagr.), Rolów (4 zagr.), Tynów (9 zagr.); Moszczanica (1 zagr.); Bogumiłowice (1 zagr.); Czarnokońce Wielkie (1 zagr.), Hadyńkowce (1 zagr.), Postołówka (1 zagr.), Suchostaw (1 zagr.); Dąbrowa (1 zagr.);
	Jarosław Jasło	Biezdziółka (2 zagr.), Kołaczyce (2 zagr.), Lublica (2 zagr.), Sadowa (1 zagr.); Semerówka (3 zagr.); Siwka Wojniłowska (1 zagr.); Obydów (1 zagr.);
	Jaworów Kałusz Kamionka strumielowa Kolbuszowa Kraków	Kopcie (3 zagr.), Wilcza Wola (5 zagr.); Bibice (1 zagr.), Boleń (1 zagr.), Czernichówek (1 Prądnik Biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.); Stara Wieś (2 zagr.);
	Limanowa Lisko	Jankowce (5 zagr.), Kalnica ad Cisna (8 zagr.), Krzywe ad Tworylne (8 zagr.), Lisko (3 zagr.), Lutowska (1 zagr.), Moczary (4 zagr.), Serebnica (1 zagr.), Solina (6 zagr.), Wańkowa (5 zagr.);
Różyca świń	Lwów Mielec Mościska Myślenice Nowy Targ Przemyśl Rawa Ruska	Czyszki (2 zagr.); Łysakówce (4 zagr.); Dołhomociska (ob. dw. 1 zagr.); Bystra (1 zagr.); Maruszyna (1 zagr.), Rdzawka (3 zagr.); Cyków (2 zagr.); Hujce (1 zagr.), Kamionka wołoska (1 zagr.), Szczereze (1 zagr.), Zaborze (1 zagr.);
	Rohatyn	Bukaczowce (1 zagr.), Czercze (1 zagr.), Kleszczowna (3 zagr.), Słoboda bołszowska (ob. dw. 1 zagr.), Żurawiczko (2 zagr.);
	Skałat	Kaczynówka (4 zagr.), Kałaharówka (5 zagr.), Kołodziejówka (2 zagr.);
	Sokal Stanisławów	Liwce (2 zagr.), Solec (2 zagr.), Sokal (4 zagr.); Delejew (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Komarów (ob. dw. 1 zagr.) Wodniki (1 zagr.);
	Stryj Strzyżów Tarnobrzeg Tarnopol Tarnów	Podhorce (1 zagr.); Glinik Dolny (1 zagr.), Gogolów (1 zagr.); Baranów (2 zagr.); Czernielów Mazow. (ob. dw. 1 zagr.); Mikołajowice (2 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Strzyżów (1 zagr.), Szywna (3 zagr.); Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Turka Trembowla Wieliczka Zborów	Laskowce (1 zagr.); Jankówka (1 zagr.), Zagórzany (5 zagr.); Iwaczów (1 zagr.), Krosna (3 zagr.), Milno (2 zagr.), Założce (2 zagr.);
	Żółkiew Żydaczów	Artasów (ob. dw. 1 zagr.), Dworce (1 zagr.); Balicze Podrózne (1 zagr.);
Cholera drobiu	Skałat Kraków miasto	Bogdanówka (4 zagr.); Dzielnica I. (1 zagr.);

## Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1913.

Za c. k. Namiestnika:  
Ponicki w. r.

L. cz. C. XV. 700/13 (8369) E d y k t. Przeciw masie spadkowej s. p. Julii Mierswa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez kongregację ubogich sióstr szkolnych „De Notre Dame“ pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. V. Celem strzeżenia praw masy spadkowej ustanawia się p. dr. Grzegorza Jarosławskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV. Lwów, dnia 17 czerwca 1913.	L. cz. C. I. 178/13 (1) (8409) E d y k t. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Dub w Orawie wniesiono do tut. sądu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Orawie pozew o 600 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1913, o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Jurka Duba ustanawia się p. adwokata Manelesa w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Duba w powyższej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skole, dnia 13 czerwca 1913.
L. cz. C. I. 237/13 (1) (8293) E d y k t. Przeciw p. Pawłowi Korezińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu, stow. zarej. z nieogr. poręką, pozew o 240 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 1-go lipca 1913, o godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Bocheńskiego, adwokata kraj. w Zbarażu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zbaraż, dnia 14 czerwca 1913.	L. cz. C. I. 176/13 (2) (8395) E d y k t. Przeciw Stefanowi Jabłońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Pazię Hałuszka pozew o ojcostwo i alimentacyę. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lipca 1913, o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Jabłońskiego ustanawia się p. dr. Samuela Nebenzhla, adwokata kraj. w Krakowcu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Stefana Jabłońskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krakowiec, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. Cw. X. 3385/13 (3) (8307)

E d y k t.  
Przeciw Adolfowi Bartof, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Spółkę fakturów w Krakowie pozw o 846 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Adolfa Bartofa ustanawia się p. adw. dr. Leona Awerbacha, we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział X.  
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. C. I. 201/13 (8402)

E d y k t.  
Przeciw ks. Apolinaremu Kałużniackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Iwana Prystajkę w Sciance pozw o 787 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go lipca 1913, o godz. 3 po południu, w tym sądzie, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się ks. Emiliana Gawackiego w Sciance kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Potok złoty, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 56/13 (3) (8266)

E d y k t.  
Przeciw Michałowi Szwedyk, Oksie Ryhanczyk, Taćce Sidorskiej, Pawłowi Kowalczyk z Woli górzańskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Józefa Pasławskiego pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 25 gm. kat. Wola górzańska.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 10 lipca 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Władysława Smółskiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 151/13 (2) (8291)

Przeciw Wasylowi Jakimeczukowi s. Nazara i Józefowi Sakowskiemu s. Nykoły, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność” w Tyśmienicy pozw o 352 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 lipca 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niezanych z miejsca pobytu pozwanym ustanawia się Wasyla Dudczaka, rolnika w Czarnołożcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyśmienica, dnia 6 maja 1913.

L. cz. C. I. 304/13 (1) (8362)

E d y k t.  
Przeciw Maksymowi Cip z Rudy krechowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Michała Wojtek i Marunię Wojtek w Rudzie krechowskiej pozw o własność p. gr. l. k. 961, 963, 970 i 971 gm. Ruda krechowska.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 19 czerwca 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Maksyma Cipa ustanawia się Hryńka Cipa w Rudzie krechowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Cipa w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żółkiew, dnia 31 maja 1913.

L. VII. a 3846 (8418)

Obwieszczenie.  
Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r.

1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Władysław Adolf 2-im. Homme, dzierżawca apteki pod „Gwiazdą” w Wadowicach wniósł podanie dnia 10 czerwca 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Żywiec przy ulicy Kościuszki w miejscu około domu p. Trojana.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:  
Ustyanowski w. r.

## Konkursa.

L. Prez. 227 (19/13) (8345 3-3)

K o n k u r s.  
Przy c. k. sądzie powiatowym w Krośnie są do obsadzenia z dniem 25 czerwca b. r. względnie natychmiast jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego i jedna posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego, ta ostatnia na przeciąg 6 miesięcy, z płacą po 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania należyce udokumentowane wnosić należy zaraz.

Warunkiem uzyskania posady jest biegłość w pisaniu na maszynie.  
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.  
Krosno, dnia 11 czerwca 1913.

L. Prez. 1807 (4 W./13) (8311 2-3)

K o n k u r s.  
Przy sądzie obwodowym w Kołomyjach jest do obsadzenia posada dozorey więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyce udokumentowane podanie do dnia 15 lipca 1913 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kołomyjach.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadana kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Kołomyja, dnia 13 czerwca 1913.

## Księgi gruntowe.

L. cz. Pr. 10.321 (19 R./13) (8427 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIV. Czarna wieś w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. za księgę gruntową poczynając od dnia 20 czerwca 1913 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgę gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiegokolwiek prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli, chcą uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zastawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 20 grudnia 1913, gdyż prawym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłoszenia mającego rozszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na

podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązków zgłoszenia w tym terminie pomenionych praw lub rozszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszycie się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród rozszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej rozszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi rozszczenia co do prawa własności, mają zgłosić rozszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktałnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktałnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

## Wyroki prasowe.

31. 117 (7420)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressegericht hat mit dem Erkenntnis vom 19 Mai 1913, Nr. LXI 169/13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Flossie, die fünfjährige Venus“, in deutscher Übertragung von Richard Bortner, Privatdruck, nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 19 Mai 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressegericht hat mit dem Erkenntnis vom 19 Mai 1913, Nr. LXI 168/13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die Fahrt nach Monrepos“ und „Der störrische Slave“, nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 19 Mai 1913.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1913, D 139/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Der Deutsche Freie-Soziale“ vom 3 Mai 1913 wegen des Artikels: „Krieg dem Kriege“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 314/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Krejovske listy“ vom 15 Mai 1913 wegen der Stelle von „K zodpovednosti“ bis „hul“ des Artikels: „Zaslano — Vazeny pane redaktore“ nach § 63 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 302/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik“ vom 14 Mai 1913 wegen der Stellen von „Dva dny“ bis „spoluvladnouti“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 315/13, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Dobra kopa, humoristicky tydenik“ vom 16 Mai 1913 wegen der Illustration: „V uzavrenem uzemi“ samt Text von „Jak by to“ bis „ke mne“ der Stelle von „O divoke“ bis „udrzela“ des Artikels: „Od Plane pres Cheb a Rumburk k Lanskrounu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 312/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Cesko-slovansky drevopravocnik“ vom 14 Mai 1913 wegen des Artikels: „Jak drabo prislo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 313/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zeleznierni zrizenec“ vom 15 Mai 1913 wegen der Stelle von „Referen podrobne nastinil“ bis „perso-

nalv vubec“ des Artikels: „Stara Paka“ (Seite 8) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 311/13, die Weiterverbreitung der Nummer 130 der Zeitschrift: „Bohemia“ (Morgenausgabe) vom 14 Mai 1913 wegen der Stelle von „Nun ist aber“ bis „gründliche Aufklärung“ des Artikels: „Der ausgezeichnete Rania“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 294/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 13 reffe 14 Mai 1913 wegen der Stellen von „V davno a davno“ bis „k novemu životu“ des Artikels: „Pietro Gori: Legenda o Prvnim Maji“; von „Sli kolem“ bis „nase deti“, von „Vychovane“ bis „nasich nepratel“ und von „Ale kapitalisticky“ bis „jeden druhemu“ des Artikels: „Louisa Stychova: O volneho cloveka“; von „V Rusku umira“ bis „zalostnym“ und von „Vidoue ze skusenosti“ bis „anarchisty“ des Artikels: „Schuze“; von „Zuame a mame“ bis „cerne ruky“ des Artikels: „V odpolednim vydani Narodni politiky“ nach § 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. I 309/13, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Narodni listy. Vecerni vydani“ vom 13 Mai 1913 wegen der Stelle von „Vyznameni to“ bis „napravilo“ des Artikels: „Odmeneni spravecove zahranicni tiskove kancelare videnske“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Mai 1913, Nr. I 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Brüger Zeitung“ vom 16 Mai 1913 wegen des Zeitartikels: „Eine Bilanz“ („das albanische“ bis „gerichter Empörung“) der Stelle von „Weil man fitchtet“ bis „vor slavischen Standalen“ des Artikels: „Die Furcht vor den Verhältnissen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressegericht in Bisen hat mit dem Erkenntnis vom 19 Mai 1913, Nr. 46/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Nase snahy“ vom 15 Mai 1913 wegen der Stelle von „Komickou rozhodne byla“ bis „A orel letel“ des Artikels: „Let dvouhlavy orle...“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressegericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 18 Mai 1913, Nr. VIII 15/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Robotnik Tracki“ vom 16 Mai 1913 wegen der Stelle von „Nim go jednak areztovano“ bis „ani jej tez ne vyvolano“ des Artikels: „Nauceciel religii v Cieszynie areztovany“ — und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressegericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 19 Mai 1913, Nr. VII 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Obrana Slezska“ vom 16 Mai 1913 wegen des Artikels: „Z Petrvaldu“ in der Stelle von „Nevdek svetem vladne“ bis „Zwibel Herman“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Mai 1913, Nr. I 35/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 17 Mai 1913 wegen der auf Seite 2 abgedruckten Notiz, beginnend mit „Der Fluch des“ und endigend mit „das herrschende System treiben“ nach § 58 c und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressegericht in Rakussa hat mit dem Erkenntnis vom 16 Mai 1913, Nr. 13/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 15 Mai 1913 nach § 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressegericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1913, Nr. 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Ujedinjenje“ von 16 Mai 1913 wegen des Artikels: „Nacijonalizam prije, za i iza prvog oslobodilackog rata“ in der Stelle von „Bec u noci“ bis „Radja se nas nacionalizam“ des Feuille-

ton: „Slobodi“ von „Mnegi su vjekovi“ bis „u b. sinu dase“; der Uebersetzung: „Tamnica“ von „Ima vec petna st“ bis „njihov samoprijegor“ und von „ustrajace, pretpice“ bis „da iznenadii“ nach § 65 a und 305 St. G. v. r. boten.

## Firmy.

L. cz. Firm. 158/13 Sp. II. 163 (7729 2—3)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czarny Dunajec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czarnym Dunaju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcji: Michał Struszkiewicz wystąpił a w jego miejsce wybrany dr. Kazimierz Więtkowski.

Data wpisu: 7 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 373/12 Stow. II. 66 (6146)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana § 8 statutu: § 8 obecnie opiewać ma: członek Towarzystwa niedopełniający statutowych zobowiązań swych lub dopuszczający się takiego uczynku, który go czyni niegodnym zaufania, wykreślony być musi uchwałą zarządu i Rady nadzorczej z grona członków Towarzystwa. Osoba taka przestaje być członkiem Towarzystwa z dniem powzięcia odnośnej uchwały.

Następnie gąśnie przynależność do Towarzystwa przez śmierć członka, a to z dniem następującej śmierci.

Wolno także jest członkowi każdemu wystąpić z Towarzystwa z końcem każdego roku administracyjnego, jeżeli w takowym nie zalega z żadnymi zobowiązaniami z tytułu udzielonego mu kredytu.

Członek zamierzający wystąpić winien zaś przynajmniej dwa miesiące przed wpływem roku administracyjnego pisemnie zawiadomić zarząd o zamierzonym wystąpieniu swem.

Również wypowiedzenie jednego lub kilku wkładów udziałowych bez równoczesnego wystąpienia członka pozostawiającego w Towarzystwie z innymi wkładkami udziało-

wemi nie jest skutecznym przed wpływem roku administracyjnego i winno nastąpić pisemnie przynajmniej (2) dwa miesiące przed wpływem tegoż roku.

W wypadkach ustępów 2 i 3 niniejszego paragrafu będzie wypowiedzenie, które nie nastąpiło przynajmniej dwa miesiące przed końcem roku administracyjnego, uważane jako nieistniejące i żadnych nie pociągnie za sobą następstw prawnych.

Członkowie ręczą swoimi udziałami w pierwszym rzędzie Towarzystwu za otrzymane od Towarzystwa kredyty. Towarzystwo jest uprawnione na wypadek nie dotrzymania zobowiązań płatniczych członka ściągnąć odnośny udział jakoteż przypadające na takowy zyski na pokrycie zaległego długu odsetki i kosztów.

Data wpisu: Sanok, 10 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 30 września 1912.

L. cz. Firm. 84/13 Stow. I. 245 (8034)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Chorostków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ Chorostków, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana: walne zgromadzenie odbyte dnia 3 marca 1913 uchwaliło likwidację stowarzyszenia a likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie dyrekcji Leon Tenenbaum i Iser Glasner.

Data wpisu: 26 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 18 marca 1913.

L. cz. Firm. 151/13 Stow. III. 169 (8045)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłusteńskie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tłusteńskim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: zastępca przełożonego Łukasz Czajkowski.

Członkowie dyrekcji wybrani: na odbytem dnia 16 marca 1913 walnem zgromadzeniu Józef Borsia rolnik syn Kazimierza w Tłusteńskim.

Data wpisu: 23 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Czortków, dnia 23 kwietnia 1913.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

# NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszemu utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 125, z przesyłką pocztową rb. 150. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRÉT CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 150 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Rózyckiego lub za 1 rb. Szkoła techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

L. 889 F.

## OBWIESZCZENIE.

(8426)

We środę, dnia 2 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego publiczna licytacja znalezionych a dodad przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za I kwartał 1913.

Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

D. Z. 48.094/13.

(8425)

K. k. österr. Staatsbahnen.

K. k. Nordbahndirektion.

## Lieferungs - Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt für den Winter 1913/14 im Wege öffentlicher Ausschreibung die Lieferung von 843 Stück Öfen u. zw.:

7 Stück	eiserne Öfen mit Kachelverkleidung,
194	„ Dauerbrandöfen,
261	„ diverse Regulierfüllöfen,
359	„ gewöhnliche eiserne Öfen und
22	„ Heizhausöfen.

Die Offertformularen für diese Lieferungen, sowie die näheren Bestimmungen für die Vergebung der Lieferungen können bei der Abteilung für Bahnerhaltung und Bau der k. k. Nordbahndirektion (Bureau III. 7) Wien II./2 Nordbahnstrasse 50, 2 Stock behoben oder gegen Erlag des Postporto bezogen werden.

Ebendort werden auch alle Auskünfte über die Lieferungen erteilt.

Die Offerte können das ganze ausgeschriebene Quantum oder auch nur einzelne Gruppen umfassen.

Die in allen ihren Teilen vollständig ausgefüllten Offertformulare sind mit einem 1 Kronenstempel versehen bis längstens 11 Juli l. J. 12 Uhr mittags beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion, in versiegeltem und mit der Aufschrift:

„Offert für Ofenlieferung pro 1913/14“

versehenen Umschlage, einzubringen.

Jede weitere Beilage des Offertes ist ebenfalls mit je einer Krone für den Bogen zu stempeln.

Die angebotenen Einheitspreise sind frachtfrei einer Nordbahnstation einschliesslich sämtlicher Nebenauslagen ev. Emballage zu erstellen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder ganz abzulehnen.

Offerte, die nach dem oben angegebenen Zeitpunkte eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten können der am 12 Juli 1913 Mittags 12 Uhr stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beiwohnen.

Wien, im Juni 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

D. Z. 47859/13.

(8425)

K. k. österr. Staatsbahnen.

K. k. Nordbahndirektion.

## Lieferungs - Ausschreibung

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt für den Winter 1913/14 im Wege öffentlicher Ausschreibung die Lieferung von 231 Stück Tonöfen.

Die Offertformularen für diese Lieferungen, sowie die näheren Bestimmungen für die Vergebung der Lieferungen können bei der Abteilung für Bahnerhaltung und Bau der k. k. Nordbahndirektion (Bureau III 7) Wien II./2 Nordbahnstrasse 50, 2 Stock behoben oder gegen Erlag des Postporto bezogen werden.

Ebendort werden auch alle Auskünfte über die Lieferungen erteilt.

Die Offerte können das ganze ausgeschriebene Quantum oder auch nur einzelne Gruppen umfassen.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformulare sind mit einem 1 Kronenstempel versehen bis längstens 10 Juli l. J. 12 Uhr mittags beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion, in versiegeltem und mit der Aufschrift:

„Offert für Ofenlieferung pro 1913/14“

versehenen Umschlage, einzubringen.

Jede weitere Beilage des Offertes ist ebenfalls mit je einer Krone für den Bogen zu stempeln.

Die angebotenen Einheitspreise sind frachtfrei einer Nordbahnstation einschliesslich sämtlicher Nebenauslagen ev. Emballage zu erstellen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder ganz abzulehnen.

Offerte, die nach dem oben angegebenen Zeitpunkte eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten können der am 11 Juli 1913 Mittags 12 Uhr stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beiwohnen.

Wien, im Juni 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

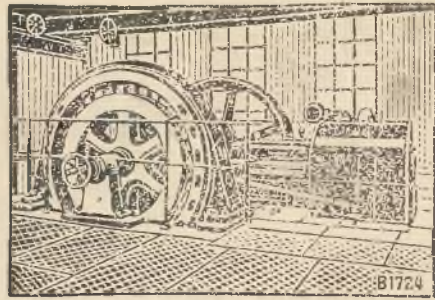
## „Museum nützlicher Sachen, besonderer Leute und Naturerscheinungen“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnie elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółdku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiękasz śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyzwyczajony pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyjeżdża pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi katanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Roczna produkcja przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośrednio połączonym.

HENRYK

LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedzi VIII/3, Landongasse 9. Tel. 16361b, niemiecki.

## Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa.

z wentylowem rozdziałem pary.

Najwyższa ekonomia.

Zastępstwo: Maksymilian Neumann, Kraków, ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
Juliana DĄBROWSKIEGOkupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

**Z a r a z**  
do wynajęcia  
3 pokoje  
przedpokój  
z przynależnościami  
przy ulicy  
Jagiellońskiej l. 7.

L. 15.057/13

(8422 1-3)

Ogłoszenie.

Magistrat król. woln. miasta Przemyśla podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 13 kwietnia b. r. znaleziono w Przemyślu kwotę około 100 kor., którą po wykazaniu własności i po potrąceniu 10 pr. znaleźnego i kosztów ogłoszenia można odebrać z depozytów sądowych c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu, za pośrednictwem c. k. sądu powiatowego Oddział V. w Przemyślu do L. Ne. V. 88/13 (1).

Doliński.

Zdolni robotnicy znajdują płacne trwałe zajęcia z wysokim zarobkiem. Zgłoszenia: A. G. Mönchenberger Gewerkschaft Cassel. (Hessen. Nassau).

## Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu PRUSZKOWSKIEGO

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę



Eleganckie panie ubierają się  
gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u  
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

## Konstytuujące Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej Wydawniczej we Lwowie

odbędzie się

dnia 30 czerwca 1913, o godz. 4 po południu,

w gmachu Instytutu Technicznego we Lwowie (ul. Bourlarda) z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie statutu Spółki Akcyjnej.
2. Nabycie czasopism „Gazeta Poranna“ i „Gazeta Wieczorna“.
3. Wybór Rady zawiadowczej.
4. Wybór 2 rewizorów rachunkowych i ich zastępców.
5. Ustalenie wynagrodzenia dla rewizorów rachunkowych.
6. Oznaczenie terminu wpłaty pozostałej należności na akcje.

Lwów, dnia 21 czerwca 1913.

Dr. Roger Battaglia

Herman Feldstein

Dr. Władysław Stesłowicz

Dr. Tadeusz Dwernicki

Dr. Władysław Jahl

Do ważności uchwał Konstytuującego Walnego Zgromadzenia potrzebna jest obecność jednej czwartej części wszystkich subskrybentów, którzy reprezentują przynajmniej jedną czwartą część akcji.

Prawo głosu mają na tem Zgromadzeniu ci subskrybenci, którzy wpłacili na swoje akcje przynajmniej 40% nominalnej wartości.

Pięć akcji daje prawo do jednego głosu.

## Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza mniejszem P. T. Akcjonariuszów na

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 16 lipca 1913, o godzinie 3:30 po południu, w biurach Praskiego Banku kredytowego w Pradze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1912/13.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież ustanowienie wynagrodzenia tychże.
6. Wnioski akcjonariuszów.

P. T. Akcjonariusze mający zamiar wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutu złożyć swoje akcje wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Jagiellońska 2, lub w Praskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiiach.

Prezes Rady zawiadowczej:

J. Vésely w. r.

Podróże wycieczkowe okrętem Austriackiego Lloyd.

## „THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkimi możliwymi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specjalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższymi wycieczkami są:

## VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oie, Hellesylt, Cralesund, Naes, Molde, Raftund, Tromsø, Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngentjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecyi) Swartingen, Trondhjem, Merok, Batholmen, Gudwagen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 550.— począwszy.

## VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftund, Tromsø, Przylądek półn. Spitzbergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngentjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oie, Loen, Gudwagen, Bergen, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 660.— począwszy.

## IX. Do miejsc kąpielowych.

Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontags), Lissbora, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibrattar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.

Cena wraz z kompletnym utrzymaniem od K. 520.— począwszy.

## Do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Agencya Austriackiego Lloyd we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska l. 3.

Telefon 234. — Adres telegr. „Stadtureau“.

## Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przeplękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów. —